

Z okazji święta narodowego Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa, narodu polskiego i własnym, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierke oraz przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński prześlali Związkowi Komunistów Jugosławii i narodom Jugosławii serdeczne gratulacje i gorące pozdrowienia oraz życzenia dalszych sukcesów w dziele budowy socjalizmu w Jugosławii.

★

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował z okazji święta narodowego Jugosławii depesze z serdecznymi życzeniami do przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Dżemala Bijedica. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
29
LISTOPADA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 284 (8946)
Cena 50 gr

VII Plenum KC PZPR zakończyło obrady

28 bm. — w drugim dniu VII plenarnego posiedzenia Komitetu Centralnego PZPR, poświęconego sprawom młodzieży, kontynuowano dyskusję zapoczątkowaną w przeddzień w czterech zespołach roboczych.

Rezultaty prac zespołów zawarte zostały w sprawozdaniach, które przedstawili kolejno: w imieniu zespołu I — z-ca członka KC, Romuald Jezierski, zespołu II — członek KC Jan Kaczmarek, zespołu III — członek KC Zdzisław

KC, frezer w Hucie Stalowa Wola Tęgomierni Krasowski, członek CKKP, literat Zbigniew Żalski, członek KC I sekretarz KW w Olsztynie — Józef Buziński, zastępca członka KC, minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, sekretarz KW PZPR w Katowicach — Gerard Kroczyk, zastępca członka KC, rektor PWST — Tadeusz Łomnicki, szef GZP WP — gen. dyw. Włodzimierz Sawczuk, zastępca członka KC, lekarz w szpi-

talu miejskim w Elblągu — Helena Uznańska i mechanik Krasnickiej Fabryki Wytrobów Metalowych — Waldemar Ostrowski.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał I sekretarz KC Edward Gierke.

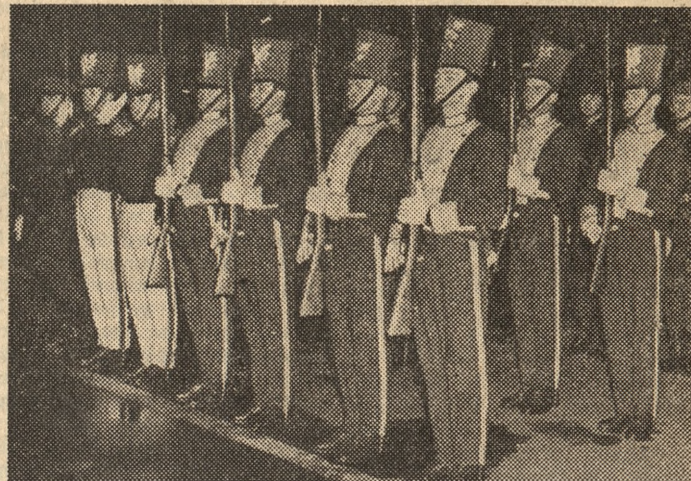
(Skrót przemówienia zamieszczamy na str. 2)

W dalszym toku obrad członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babuch przedstawił, w imieniu komisji uchwał i wniosków, propozycje poprawek do projektu ustawy programowej KC „O aktywny udział młodego

Dokończenie na str. 2

Dzień Podchorążego

Apel u Pancerniaków



Mijają 142 lata od pamiętnego dnia, gdy młodzież Warszawskiej Szkoły Podchorążych chwyciła za broń, by walczyć o wolność ojczyzny. Ludowe Wojsko Polskie nawiązując do tych szczytnych patriotycznych tradycji obchodzi 29 listopada „Dzień Podchorążego”.

Wczoraj w Wyższej Oficerskiej Szkole Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego odbył się apel całego stanu osobowego szkoły. Po dokonaniu przeglądu przez komendanta gen. bryg. Mariana Kopera odczytano rozkaz o awansowaniu do wyższych stopni wyróżniających się podchorążych oraz o nadaniu odznaki „Honorowego Żołnierza”.

Za zajęcie po raz czwarty pierwszego miejsca w szkoleniu przez szkołę minister obrony narodowej Wojciech Jarużelski nadał jej „Medal za wy-

bitne osiągnięcia w szkoleniu wojskowym”. Podchorążowie znani są społeczeństwu naszego miasta z udziału w wielu czynach społecznych. Specjalną wagę przywiązuje się do ich norowego dawstwa krwi na rzecz uspołecznionej służby zdrowia. W tej dziedzinie podchorążowie zajęli pierwsze miejsce w Poznaniu. W uznaniu wieloletniej działalności na tym polu Zarząd Główny PCK nadał szkole zbiorową Odznakę Honorowego Dawcy Krwi. Podniosłym momentem była odprawa wart, w których część podchorążych wystąpiła w strojach historycznych. Oni też za ciekawą honorową wartę pod pomnikiem patrona szkoły. Listopadowy wieczór u pancerniaków zakończył się wystawieniem fragmentów „Nocy Listopadowej” Wyspiańskiego.

Dzisiaj w godzinach rannych odbędzie się przysięga nowego rocznika podchorążych. (jk)

W Poznaniu

Od dzisiaj — izby ponad plan

Dyrektor naczelny Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa inż. Jerzy Brzęrt poinformował nas, że załogi Zjednoczenia wykonały wczoraj swój roczny plan. Dla czytelników „Głosu” nie jest to za skoczniem, powiadaliśmy bowiem kilkakrotnie o systematycznym przekraczaniu zadań budownictwa mieszkaniowego w Poznaniu w ciągu całego roku.

Do dnia 28 bm. załogi Zjednoczenia wykonały 334 700 m kw. powierzchni mieszkalnej, to jest 24 034 izby czyli 7 575 mieszkań. Zarazem tegoroczne zadania w budownictwie szkolnym wykonane zostały w 116,3 proc., a w budownictwie socjalno-usługowym — w 101,9. Mając jeszcze do dyspozycji przeszło miesiąc czasu, nasi budowlani znacznie przekroczyli założenia planu na 1972 r., co da im dobrą pozycję wyjściową na rok przyszły. (zs)

W 65 rocznicę śmierci S. Wyspiańskiego

28 bm. w 65 rocznicę śmierci Stanisława Wyspiańskiego społeczeństwo Krakowa oddało mu hołd, składając w krypcie „Na Skałce”, gdzie spoczywa jego zwłoki, liczne wianki kwiatów.

Wśród mieszkańców Krakowa, którzy w tym dniu zgromadzili się wokół jego grobu, znajdowała się także wnuczka Wyspiańskiego. (PAP)

Przed rozmowami handlowymi NRF - ChRL

Agencja DPA donosi z Pekinu, że rząd chiński zaprosił delegację NRF na rokowania w sprawie zawarcia pierwszego zachodnioniemiecko - chińskiego układu handlowego. Porozumienie to musi zostać osiągnięte przed 31 grudnia br., po nieważ po tym terminie krajom EWG nie wolno już zawierać dwustronnych umów handlowych.

W r. 1970 zachodnioniemiecko-chińskie obroty handlowe osiągnęły 921 mln marek, zaś w roku 1971 — 812 mln marek. (PAP)

Premier Singapuru w Londynie

Od poniedziałku przebywa w Londynie na konsultacjach politycznych premier Singapuru Lee Kuan Yew. Konferował on już z premierem W. Brytanii, Edwardem Heathem.

Metro pod dnem Dunaju

W końcową fazę wkroczyła budowa drugiego odcinka budapeszteńskiego metra, który przebiega pod dnem Dunaju na głębokości 37 metrów. Nowy odcinek ma być oddany do użytku 22 grudnia br.

Kongres wielkich miast

W Tokio rozpoczął się kongres przedstawicieli największych miast świata. Biorą w nim udział delegacje z Tokio, Londynu, Nowego Jorku, Paryża i Moskwy. W toku dwudniowych obrad omawiane będą problemy urbanizacji, skażenia środowiska, transportu itp. w wielkich aglomeracjach.

Mrozy w Grecji

Sześć osób poniosło śmierć w wyniku mrozu jaki utrzymuje się w rejonie Pyrgos (zachodnia część Peloponezu). W wielu miejscowościach greckich — zwłaszcza w górach — temperatura spada do kilku stopni poniżej zera. Opa dy śniegu spowodowały trudności komunikacyjne, szereg miejscowości jest odciętych od świata.

Dzisiaj zbiera się Sejm PRL

29 bm. o godz. 9 rozpocznie się VII posiedzenie Sejmu PRL. Pierwszy punkt porządku dziennego dotyczy rządowych projektów: uchwały o planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w 1973 r. oraz ustawy budżetowej na rok przyszły.

Ma to być pierwsze czytanie tych projektów, które zostały wniesione do łaski marszałkowskiej w połowie bm. Warto podkreślić, że odzwierciedlają one założoną na rok przyszły — w oparciu o pomyślną realizację zadań tegorocznych — wysoką dynamikę społeczno-gospodarczego rozwoju całego kraju oraz poszczególnych dziedzin gospodarki i regionów. Na czoło wysuwa się w tych dokumentach zadania: dalszej poprawy poziomu bytu społeczeństwa, warunków mieszkaniowych, odpoczynku i zdrowia, utrwalenia wysokiej dynamiki wzrostu produkcji i kontynuowania unowocześniania jej struktury, szerszego wykorzystania postępu naukowo-technicznego.

Należy oczekiwać, że zgodnie z trybem pracy naszego parlamentu, Sejm skieruje oba projekty — po ich pierwszym czytaniu — do komisji sejmowych dla ich szczegółowej analizy. Jak można sądzić z planu posiedzeń komisji — przystąpią one do tych prac niezwłocznie, tak by Sejm mógł ostatecznie ustosunko-

wać się do projektów jeszcze przed końcem br.

Drugi punkt porządku dziennego obejmuje sprawozdanie 3 komisji sejmowych o rządowych projektach ustaw: o zmianie Konstytucji PRL oraz o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych.

Trzeci punkt — to sprawozdanie komisji sejmowych o rządowym projekcie ustawy o funduszu gminnym.

Oba sprawozdania dotyczą wyników zakończonych ostatnio intensywnych prac komisji nad projektami aktów prawnych związanych z reformą władz terenowych na wsi i zmianami w podziale administracyjnym kraju. W orbitę tej reformy — jak stwierdzono na poprzednim posiedzeniu Sejmu, na którym odbyło się pierwsze czytanie projektów — wchodzi decydująca kwestia rozwoju rolnictwa; jest ona ważnym czynnikiem rozwoju ludowego państwa i socjalistycznej demokracji, ważnym etapem modernizacji systemu władzy i administracji państwowej.

PAP

Spotkanie SALT

W Genewie rozpoczęło się trzecie, w ramach obecnej tury, spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej prowadzących rokowania w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

Delegacja RWPG w Hawanie

Na zaproszenie rządu kubańskiego z Moskwy do Hawany udała się z oficjalną wizytą delegacja Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Indie — Pakistan

We wtorek rozpoczęły się w Lahore (Pakistan) rozmowy szefa armii pakistańskiej, gen. Tikka Khana oraz szefa sztabu armii indyjskiej gen. Sama Maneshawa. Próbuja oni przełamać impas, do jakiego doszło przy wytęszczaniu linii kontroli w Dżammu i Kaszmirze.

Spotkania Nixon — Kissinger

Prezydent Nixon i jego specjalny doradca Kissinger, a także kierownik amerykańskiego Departamentu Stanu prowadzą intensywnie konsultacje dotyczące przebiegu poufnych rozmów delegacji DRW i USA. W poniedziałek po południu Kissinger spotkał się z Nixonem dwukrotnie.

Kissinger powrócił do Paryża w niedzielę, aby następnego dnia,

tj. 4 grudnia wznowić poufne rozmowy ze specjalnym doradcą delegacji DRW, Le Due Tho.

Rozmowy na Kremlu

We wtorek na Kremlu rozpoczęły się rozmowy na temat współpracy gospodarczej i technicznej między Związkiem Radzieckim, a DRW. Szef delegacji DRW wyraził głęboką wdzięczność swego kraju dla KPZR, rządu radzieckiego i całego narodu radzieckiego za pomoc w walce z amerykańską agresją.

PAP-RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
INF-WŁ-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-TELEFONEM-PAP
RADIO-INF-WŁ-TELEFONEM-PAP

Na granicy irlandzkiej

We wtorek grupa komandosów — prawdopodobnie członków IRA — działająca z terytorium Republiki Irlandzkiej zaatakowała w broni ręcznej i ostrzała rakietami dwa posterunki policji północno-irlandzkiej, znajdujące się o kilka metrów od granicy z Republiką Irlandzka.

Jak się podkreśla, był to pierwszy przypadek użycia rakiet w starciach na granicy między obu częściami wyspy.

Spotkanie Brezniew — Kadar

We wtorek w Budapeszcie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Leonida Breżniewa, z pierwszym sekretarzem KC WSPR, Janosem Kadarem. Obaj przywódcy wymienili poglądy na szeroki wachlarz zagadnień; rozmowa przebiegała w braterskiej, serdecznej atmosferze. PAP

Sala obrad VII Plenum.
CAF—Zagózdziński—teletfoto

Kurowski i zespołu IV — członek KC Tadeusz Rudolf.

We wtorek, w toku dalszej dyskusji, głos zabrali kolejno: członek KC, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Krakowie — Jadwiga Biel, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Antoni Juniewicz, przewodniczący ZG ZMW — Tadeusz Haładaj, członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu — Jerzy Zasada, zastępca członka

Międzynarodowe Konkursy im. H. Wieniawskiego

Pożegnanie wielkiego turnieju

Wczoraj wieczorem zdjęto z masztu auli UAM pomarańczową flagę z sylwetką wielkiego patrona VI Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Chwila ta zakończyła już ostatecznie, po przeszło dwóch tygodniach, wspaniałe święto muzyczne w naszym mieście.

Zanim to nastąpiło, odbył się jeszcze wczoraj w auli UAM ostatni koncert laureatów Konkursu — dla słuchaczy cyklu Pro Sinfonika III stopnia. Podczas tego spotkania młodzi melomani wręczyli Ta-

tianie Grindienko nagrodę za zwycięstwo w ich plebiscycie na najlepszego finalistę Konkursu Wieniawskiego. Skrzypaczka radziecka otrzymała także honorowe członkostwo Pro Sinfoniki.

Część laureatów i uczestników turnieju skrzypcowego już wyjechała, pozostali opuszczają nasze miasto przypuszczalnie dzisiaj. Dadzą oni szereg recitali i koncertów w całym kraju. M. in. Tatiana Grindienko koncertować będzie w Polsce jeszcze przez około 2 tygodnie. (mb)

Portowcy gdyńscy wykonali plan roczny

Portowcy gdyńscy uczcili powstanie portu pięknym akcentem, przeładowując ponad 9 mln ton towarów, co jest równoznaczne z wykonaniem planu rocznego. Najlepsze wyniki osiągnęli portowcy przy przeładunku zboża, drobnicy oraz węgla.

Przewiduje się, że do końca br. port przeładuje jeszcze ok. 800 tys. ton towarów. (PAP)

Nixon tworzy nowy rząd

Prezydent Nixon mianował wczoraj Elliota Lee Richardsona sekretarzem stanu d/s obrony w nowym gabinecie amerykańskim, jaki organizuje w związku ze swą drugą kadencją w Białym Domu. E. Richardson pełnił dotychczas funkcje ministra zdrowia, oświaty i opieki społecznej.

LOGODA

Zachmurzenie zmienne, okrośnami duże, miejscami opady o charakterze przelotnym. Temperatura maksymalna od 3 st. na południu do 7 st. na zachodzie i Wybrzeżu. Wiatry silne i porywiste z kierunków południowo-zachodnich i zachodnich.

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

Sesja naukowa w NOT

Wszyscy dyskutanci zgodni podkreślali szczególną doniosłość spraw, które są przedmiotem obrad. Mają one wielką wagę dla dalszego socjalistycznego rozwoju Polski. Wcielając konsekwentnie w życie uchwały VI Zjazdu, Komitet Centralny rozpatrzył wiele ważnych spraw. Jednakże rozważań na tym Plenum całościowo problemów przygotowania i wychowania człowieka socjalizmu, twórcy teraźniejszości i przyszłości ojczyzny jest obecnie najważniejszym ogniwem w łańcuchu naszych zadań. Nie ma bowiem rezerw rozwojowych bogatszych nad te, które może dać uruchomienie ideowo-moralnych i intelektualnych możliwości człowieka.

Skupiamy dziś naszą uwagę na wychowaniu młodego pokolenia, ale problemy, które dyskutujemy i zadania, które wytyczamy, dotyczą całego narodu.

Wszelchna dyskusja, która toczyła się w zespołach i na posiedzeniu plenarnym, dyskusja, w której głos zabrano 130 towarzyszy, świadczą, iż Komitet Centralny aprobując i wnioski zawarte w tezach programowych Komitetu Centralnego „O zadaniach partii, państwa i narodu w wychowaniu młodzieży”.

Dokument ten będzie właściwą wytyczną działania dla naszej partii, dla ruchu młodzieżowego, dla wszystkich po czynających wychowawczych w naszym kraju. Aprobując tezy członków KC zyskała także propozycja, aby po uzupełnieniu tezy programowych wszystkimi wnioskami, które wynikają z uprzednich konsultacji i z dyskusji na Plenum, stały się one podstawą odpowiednich prac i decyzji Sejmu PRL.

Idea przewodniczącego programu ideowo-ekonomicznego, który obecnie realizujemy, programu wyższego etapu budownictwa socjalistycznego jest dynamiczny rozwój sił wytwórczych, systematyczne i wszechstronne polepszanie warunków życia ludzi pracy, rozwój socjalistycznych stosunków społecznych i socjalistycznej kultury. Ten ambitny program znalazł poparcie w raz w haśle: „Zbudujemy drugą Polskę”. Jest to program całego narodu. Określa on równocześnie historyczną szansę i historyczne zadanie młodego pokolenia, które wchodzi w życie dojrzałe coraz liczniej zasila szeregi budowniczych Polski socjalistycznej.

Przyspieszenie tempa współczesnego rozwoju świata i socjalistycznej Polski sprawia, iż każda kolejna generacja staje wobec nowych, trudnych i ambitnych w swej istocie rewolucyjnych zadań. Dyktuje to konieczność podniesienia na znacznie wyższy poziom świadomości zadań wychowawczych w całym społeczeństwie, a także stworzenia skutecznego mechanizmu ich realizacji. Jest to obiektywna prawidłowość socjalistycznego rozwoju.

Socjalizm ze swej istoty wymaga oparcia całej działalności produkcyjnej i społecznej na zdobycach przodującej nauki. Jedną z naczelnych prawidłowości budowy socjalizmu jest wykorzystanie dla dobra człowieka i dla rozwoju społeczeństwa wszystkich pozytywnych wartości rewolucji naukowo-technicznej.

Polska posiada już wielki dorobek w rozwoju oświaty. Teraz musimy pójść dalej, ulepszyć średnie wykształcenie i dostosować nauczanie we wszystkich szkołach do konsekwencji szybkiego przemian w życiu społecznym, w metodach wytwarzania, w nauce i technice.

Szkółę trzeba uczynić instytucją szeroko otwartą na wszystko, co nowe i twórcze, co wynika z rozwoju techniki, technologii i organizacji produkcji oraz co niesie postęp społeczny. Należy konse-

wennie umacniać kształcąca i wychowawczą rolę szkoły oraz podnieść jej funkcję głównego ośrodka krzewienia kultury. W tym kierunku zmierzają ostatnie inicjatywy Ministerstwa Oświaty i Wychowania w dziedzinie organizacji szkół gminnych oraz modernizacji administracji szkolnej. Za służą one na wszechstronne po parcie ze strony partii. W dyskusji na Plenum słusznie przywiązano pierwszoplanowe znaczenie do takiej przebudowy systemu kształcenia i dokształcania nauczycieli, która pozwoliłaby zapewnić wszystkim nauczycielom wyższe wykształcenie.

Nasze społeczeństwo będzie potrzebowało coraz więcej specjalistów z wyższym wykształceniem we wszystkich dziedzinach. Obecnie jest ich 600 tys. Szacuje się, iż w 2000 roku wyższe wykształcenie mieć powinno 2 miliony zawodowo czynnych, zaś średnie — 6 milionów osób. Będziemy więc kształcić coraz więcej i na coraz lepszym poziomie. Ale równocześnie musimy szeroko gruntuować przesławienie, że każdy niezbędny społecznie zawód i każdy rodzaj kwalifikacji posiada wysoką wartość i zasługuje na szacunek.

O rewolucji naukowo-technicznej pisze się u nas i mówi często i wiele. Jednakże jedynym kryterium tej rewolucji, rzeczywistym sprawdzianem poziomu nauki i techniki w każdym kraju jest wydajność pracy.

Większość ludzi pracy w Polsce rzetelnie wykonuje swoje obowiązki, pragnie pracować wydajnie i lepiej. Mimo to upowszechnianie nawyków solidnej, zdyscyplinowanej pracy, wyskoku poczynienia odpowiedzialności oraz umiejętności zespołowego działania jeszcze przez długi czas pozostanie jednym z naczelnych naszych zadań.

Słusznie w dyskusji wielu towarzyszy kładło tak silny nacisk na wychowanie przez pracę społecznie użyteczną i dla tej pracy. Służyć temu powinien cały proces wychowania — w domu, w szkole.

Wielkie znaczenie należy przywiązywać do wychowawczych funkcji socjalistycznego zakładu pracy. W zakładzie pracy, w toku produkcji kształtują się charaktery, zaspalają się kolektywy, weryfikuje się wartość człowieka. Szczególna odpowiedzialność w tym względzie ciąży na dużych, nowo-czesnych przedsiębiorstwach przemysłowych, skupiających zwarte oddziały klasy robotniczej, o najlepszych proletariackich klasowych tradycjach.

Do podstawowych i powszechnych zadań edukacji narodowej w naszym kraju trzeba zaliczyć wyrabianie umiejętności myślenia kategoriami państwa, poszanowania dla spraw państwa oraz właściwego rozumienia obowiązków obywatelskich. Od tego zależy zarówno sprawność instytucji państwowych jak i skuteczność działania społecznego.

Dopiero Polska Ludowa poczęła gruntownie w świadomości naszego narodu cechy nowoczesnego myślenia państwowego i budować tradycje pracy państwowej. Proces ten trzeba kontynuować i wszechstronnie rozwijać. Oznacza to z jednej strony konieczność dokształcania państwa socjalistycznego i pogłębianie jego demokratyzmu. Z drugiej strony wymaga to krzewienia w całym społeczeństwie świadomości, iż nie można dziś służyć Polsce inaczej, lepiej, niż poprzez zdyscyplinowane wcielanie w życie zasad polityki socjalistycznego państwa, poprzez niezłomne poszanowanie jego praw, poprzez umacnianie jego autorytetu i budowanie jego siły ideowo-politycznej, ekonomicznej i obronnej.

Polska Ludowa stwarza swym młodym pokoleniom wciąż lepsze warunki dla duchowego i fizycznego ich rozwoju. Obecne młode pokolenie jest dorodne fizycznie i dobrze wykształcone.

Jest ono głęboko patriotyczne — kocha swoją ojczyznę i gotowe jest jej służyć. Zaspalają mu głębię poczucie międzynarodowego zjednoczenia.

Rzecz jasna, musimy pamiętać o tym, że młode pokolenie nie posiada jeszcze niezbędnego doświadczenia. Istota rzeczy polega na tym, aby zasilać społeczeństwo nową energią, nowymi talentami i pasją działania, młodzieńczo przejmować ją jednocześnie od starszych pokoleń to, co stanowi zbioro-

we doświadczenie i zbiorową zwięzłość narodu.

Społeczeństwo polskie znajduje się w okresie szybkich socjalistycznych przeobrażeń. W życiu naszego państwa i narodu dominuje już socjalizm, ale ciągle mamy jeszcze do przezwyciężenia — i w gospodarce i w świadomości społecznej — pozostałości po dawnym ustroju i zafacjanii, dawne kompleksy, stare struktury myślowe i nawyki. Musimy dobrze zdawać sobie sprawę z tego, co w naszym życiu jest postępowe, a co zacofane i wsteczne, co powinniśmy rozwijać, a co zwalczać i usuwać.

Niezawodną wytyczną naszego działania jest jasna świadomość celów, które musimy osiągnąć. Nasz cel — to Polska socjalistyczna, wysoko rozwinięta gospodarczo, zapewniająca wysoki standard życia swym obywatelom, stanowiąca silne ogniwo socjalistycznej wspólnoty i znajdująca się w czołowej współczesnego rozwoju cywilizacyjnego. Decydujący jest front społeczno-ekonomiczny. Musimy zapewnić przyśpieszony rozwój kariery, zdobyć dla niego lepszą pozycję w międzynarodowym podziale pracy.

Są to zadania wielkie i trudne. I właśnie na ich miarę musimy wychowywać młodzież i całe społeczeństwo — wychowywać, inspirować i organizować do uporczywej, niezłomnej i konsekwentnej walki o postęp we wszystkich dziedzinach, w każdym zakładzie pracy i w każdej wsi, w każdej rodzinie.

Pragniemy, aby rozwój młodzieży był wszechstronny, aby cechowały ją szerokie zainteresowania, twórcza osobowość i głęboka wiara w cele ideowe. Zasadniczo sprzeczne z tymi wymogami współczesnego rozwoju Polski są bierność i „przeciętność”. Socjalizm to dążenie do przodowania, do kroczenia w awangardzie.

Tylko nasz ustrój jest w stanie stworzyć model życia, w którym dostatek materialny łączony będzie z rozkwitem humanistycznych wartości człowieka i społeczeństwa. W tym właśnie zawiera się największa jego szansa, jego postępowość i ogólnoludzka perspektywa.

W sylwestrze moralnej człowieka socjalizm są nierozdzielnie gotowość do poświęceń w imię szczytnych ideałów, obywatelska troska o sprawy publiczne oraz wysokie wartości moralne, prawości charakteru, sprawiedliwość i uczciwość w postępowaniu wobec każdego współtowarzysza i współobywatela, wobec każdego człowieka. Socjalizm bowiem — to ład społeczny oparty o zasady sprawiedliwości w stosunkach między ludźmi.

W całościach procesy wychowawcze miejsce główne musi zająć praca.

Pracę — ofiarną, dobrze zorganizowaną, efektywną, solidną musimy uczynić najwyższym nakazem patriotyzmu!

Świat, w którym żyjemy i działamy jest podzielony, trwa w nim i będzie trwał nadal walka między socjalizmem a kapitalizmem. Dążeniem socjalizmu jest nie tylko otwarcie przed całą ludzkością drogi do wolności i postępu, ale także położenie kresu zabobczym wojnom, rozpętany przez siły imperializmu.

Socjalistyczna wspólnota stworzyła taki układ realnych sił i prowadzi taką politykę międzynarodową, która zapewnia warunki dla realizacji zasad pokojowego współistnienia i pokojowej współpracy krajów o odmiennych ustrójach. W ostatnim okresie osiągnięliśmy w tej kluczowej sprawie poważny postęp. Nasza ojczyzna jest współtwórcą tego postępu. Przyczyniliśmy się do niego i nadal w tym samym kierunku będziemy działać.

Równocześnie jednak pokojowe współistnienie oznacza głębszą, szerszą i pod wieloma względami ostrzejszą konfrontację ideową. Mamy wszystkie dane, aby w tej konfrontacji zwyciężyły nasze idee i nasze poglądy, aby umacniać socjalizm i Polskę Ludową. Wymaga to wszelkich konsekwentnych, świadomej działalności partii, państwa i wszystkich organizacji społecznych.

Musimy nieustannie w całym społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży upowszechniać nieśmiertelną naukę Marksa, Engelsa i Lenina. Jest ona podstawą naszej ideologii i naszej polityki. Musimy umacniać w świadomości społecznej rozumienie istoty i najwyższej wartości zasad ustroju socjalistycznego.

Są to zasady nowe i pionierskie; przed 55 laty po raz pierwszy ustanowiła je Rewolucja Październikowa, urzeczywistniały się one i wzbo- gacali w ciągu 50 lat istnienia ZSRR, a od ćwierćwiecza kieruje się nimi cała socjalistyczna wspólnota. Te zasady, sprawdzone w życiu naszej generacji, w doświadczeniu naszego narodu i międzynarodowych sił postępu, uczynmy drogowskazami życiowej orientacji i społecznej aktywności młodego pokolenia.

Społeczeństwo socjalistyczne, jeśli ma się rozwijać pomyślnie, musi być społeczeństwem ustawicznego doskonalenia się i wychowywania wszystkich obywateli. Jest to konieczny warunek postępu. Głównym organizatorem wychowania w skali ogólnospołecznej należy uczynić instytucję socjalistycznego państwa, które wyposażone w niezbędne środki i wysoko kwalifikowane kadry, będą ogniskować wysiłki wychowawcze rodziny, szkoły i zakładu pracy, odpowiednio sterować oddziaływaniem środków masowej informacji, upowszechnianiem kultury oraz rozwojem sportu i turystyki.

Jest naszą wspólną ogólnonarodową powinnością wyposażać młode pokolenie we wszystkie umiejętności, cechy charakteru i wartości ideowe, niezbędne dla pomyślnego kontynuowania dzieła socjalizmu. Jest to w pierwszym rzędzie odpowiedzialność naszej partii. Będziemy zdecydowanie wspierać dążenia młodzieży, otwierając przed nią pole działania, powierzając młodym odpowiedzialne zadania. Dla najsłabszych i najbardziej ideałowych z młodego pokolenia jest miejsce w szeregach naszej partii.

Wyrażamy dziś uznanie dla tych pokoleń młodzieży, które o Polskę budowały. Chwały i później ją budowały. Chlubnie zapisał się w historii ZWM, który u boku i pod kierownictwem PPR włączył młodzież do walki narodowo-wyzwoleńczej o Polskę Ludową. Latem przyszłego roku upłynie 25-lecie ZMP, który zjednoczył polski ruch młodzieżowy i dokonał jego zasadniczej reorientacji w kierunku marksistowsko-leninowskim. Poważne osiągnięcia mają również istnieć obecnie w naszym kraju organizacje młodzieżowe.

Ruch młodzieżowy poszukuje obecnie nowych, odpowiadających potrzebom i zadaniom przyszłości form swej działalności. Liczne inicjatywy zmieniające w tym kierunku zostały przez przedstawicieli organizacji młodzieżowych zgłoszone przed Plenum i w toku jego obrad. Partia nasza będzie wspierać wszystkie poczynania umacniające socjalistyczną jedność młodego pokolenia, kontynuując i wzboogacając dorobek zgromadzony przez ZMS, ZMW, ZSP, ZHP i KMW. Partia będzie nadal udzielać ruchowi młodzieżowemu wszechstronnej pomocy i opieki.

W imieniu KC partii zwracamy się z tej trybuny do polskich nauczycieli i wychowawców, do organizatorów produkcji, do twórców nauki i kultury, do całego społeczeństwa, do wszystkich, których praca i działalność wywiera wpływ na kształtowanie postaw młodzieży — o pełne zaangażowanie ich wiedzy, doświadczenia talentów na rzecz tej wielkiej ogólnonarodowej sprawy.

Syn Jana Kiepury wystąpi w polskiej TV

Jan Kiepura — syn znakomitego śpiewaka, wystąpi w przygotowanym z okazji „Barburki” przez TVP „Koncercie z pióropuszem”. Widowisko, które realizuje katowicki ośrodek telewizyjny, obejrzymy 2 grudnia w programie I. W „Koncercie z pióropuszem”, wezmą udział, obok polskich wykonawców, również ich koledzy z ZSRR, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, NRD, Rumunii, Francji, Finlandii, Jugosławii i PAP

Polska naszych pragnień i naszych ambicji nie zrodzi się sama. Od nas wszystkich zależy, czy i kiedy osiągniemy to, co zostało zarysowane w programie rozwoju kraju. Wychowujemy więc młodzież tak, aby rozumiała, że wszystko trzeba samemu wypracować. Wychowujemy ją tak, aby wiedziała, że życie pozbawione ideałów jest puste i bez celu. Pokazujemy jej ten cel, uczymy walczyć o szczęście swoje i innych. Uczymy cenić życie godne i twórcze. Pomożemy jej w poznaniu przodującej idei współczesnego świata, jaką jest komunizm. Wpajamy w serca i umysły młodego pokolenia socjalistyczny patriotyzm i proletariacki internacionalizm.

Wokół tej wielkiej sprawy skupimy wysiłki wszystkich instancji i organizacji partyjnych, wszystkich członków partii. Jest to główny front walki o jakość narodu, o przyszłość kraju, o dalszy socjalistyczny rozwój ojczyzny. (PAP)

VII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

pokolenia w budowie socjalistycznej Polski — zadania partii, państwa i narodu w wychowywaniu młodzieży”.

Następnie Komitet Centralny jednomyślnie podjął następującą uchwałę: „Komitet Centralny PZPR przyjmuje tezy programowe określające stanowisko i zadania partii, państwa i narodu w wychowywaniu młodzieży i stanowiące program aktywnego udziału młodego pokolenia w budowie socjalistycznej Polski. Komitet Centralny PZPR: — zobowiązuje wszystkie instancje i ogniwa PZPR do kierowania się tezami programowymi w codziennej działalności i do szerokiego ich spopularyzowania; — zaleca rządowi by podejmując decyzje i określając zadania dla resortów i ogniwi władz państwowych oraz gospodarczych kierował się wytycznymi wynikającymi z tezy programowych;

— zobowiązuje członków PZPR — posłów i radnych do zainicjowania przeprowadzenia w Sejmie PRL i radach narodowych debaty nad sprawami wychowania młodzieży; — zwraca się do wychowawców, twórców kultury, działaczy organizacji społecznych i zawodowych, do kierowniczej kadry w zakładach pracy i władzach terenowych o pełne wykorzystanie dorobku VII Plenum KC w wychowywaniu młodzieży;

— wyzwa młodzież i jej organizacje, by w duchu przyjętego programu coraz aktywniej uczestniczyła w budowie socjalistycznej Polski i swojej przyszłości. Komitet Centralny wyraża przekonanie, że tezy programowe — jako podstawa ideowo-wychowawczych działań organizacji młodego pokolenia, będą sprzyjać integracji ich wy-

Telewizja

Rosyjska Dulka

Proste i jednoznacznie realistyczne sztuki i dramaty, pod warunkiem dobrego, solidnego wykonawstwa bronią się w telewizji z reguły nieporównanie lepiej niż rzeczy bardziej złożone inscenizacyjnie, wieloznaczne.

Do takich wniosków skłania także „Wassa Zeleznowa” Gorkiego z Krakowa, z poniedziałkowego spektaklu Teatru TV. Rosyjska Dulka oraz cały ten świat, w którym żyła i który sama tworzyła, pokazany tu został przekonująco, w całej swej grozie. Był to spektakl solidny, niezły aktor, z dobrą rolą tytułową Halny Grygorskiej. Nie powstało z tego pasjonujące wszystkich widowisko teatralne, ale chyba powstać nie mogło. Tak wiele wtemy już o naszych własnych strasznych mieszczańskich, że tak jednoznaczna i bezdyskusyjna w swej wymowie sztuka, nie byłaby już w stanie wzbudzić dostatecznych kontrowersji, bez których nie ma żywego, współczesnego teatru. (ob)

„Systemy informacyjne w sterowaniu produkcją” — tak brzmiał temat wczorajszej sesji naukowej zorganizowanej w Poznaniu przez Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników. W trakcie sesji wygłoszono kilka interesujących referatów. M. in. mgr inż. Waldemar Siwa omówił koncepcję modułu budowy systemów EPD na przykładzie planowania produkcji, a mgr inż. Jan Rotnicki logistykę systemu informacyjnego przedsiębiorstwa przemysłowego. Inne referaty dotyczyły metod analizy systemu informacyjnego w sterowaniu produkcją oraz konstrukcji systemu informacyjnego w sterowaniu produkcją na przykładzie Zakładów Automatyki Przemysłowej z Ostrowa. (map)

Zbiory królowej w Poznaniu

Komitet Organizacyjny Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska 73” (z siedzibą w Poznaniu) otrzymał z Londynu telegram następującej treści:

„Potwierdzamy udział w waszej wystawie zbioru królowej oraz Królewskiego Towarzystwa Filatelistycznego”. (—)

siłków w realizacji wspólnych celów, w lepszym przygotowaniu młodych Polaków do zwiększonego udziału w rozwoju socjalistycznej ojczyzny”.

Na wniosek I sekretarza KC PZPR Plenum postanowiło, aby komisja uchwaliła i wniosła kontynuowała swoją pracę, sprawując pieczę nad przebiegiem realizacji ustaleń Komitetu Centralnego w sprawie młodzieży.

W drugim punkcie porządku dziennego Komitet Centralny wysłuchał informację o pracy komisji odwołanej, wybranej przez VI Zjazd partii, którą złożył jej przewodniczący, członek Biura Politycznego KC PZPR — Władysław Kruczek.

Tezy programowe przyjęte przez VII Plenum KC PZPR będą opublikowane w najbliższym czasie w postaci ulotki do „Trybuny Ludu” i „Sztandaru Młodzieży”.

Podstawowe dokumenty VII Plenum KC wydane zostaną także w postaci specjalnej publikacji przez „Książkę i Wiedzę”. (PAP)

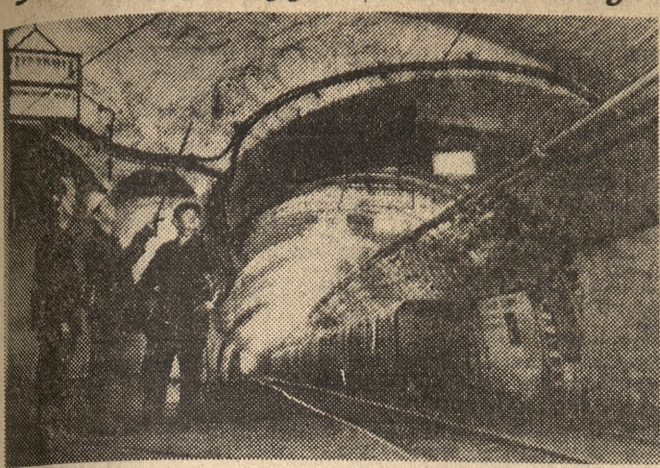
Pigułki z cukru zamiast leków

Ciekawy eksperyment przeprowadził duński farmakolog, prof. Erik Jacobsen, podając swym pacjentom kolorowe pigułki z cukru i kredy, zamiast normalnych leków. W przeszło polowy chorych zaobserwowano wyraźną poprawę. Stwierdzono równocześnie, że określone choroby lepiej leczą pewne objawy. I tak — zielone pigułki usuwają stany lękowe, niebieskie — pomagają w depresji, żółte — działają uspokajająco. Jedynie czerwone okazały się bezwartościowe.

Prof. Jacobsen tłumaczy swój eksperyment przekonaniem pacjentów o skuteczności leków. Zaufanie to pobudza organizm do wytwarzania własnych substancji obronnych przed chorobą. (PAP)

Współpraca w zakresie aparatury jądrowej

W Warszawie zakończyło się posiedzenie Rady Międzynarodowego Zjednoczenia Gospodarczego „Interatomistrument”. Obrady służyły przegotowaniu bazy dla działalności gospodarczej Zjednoczenia, zajmującego się aparaturą jądrową. Podpisana została umowa z czesiosłowacką centralą Handlu Zagranicznego „KOVO”, ratyfikowano umowę z 2 przedsiębiorstwami z NRD oraz parafowano porozumienie z polskim producentem aparatury jądrowej — Zakładami „Porajlon”. Członkowie Rady uznali, że specjalizacja produkcji, ze względu na dużą liczbę typów i rodzajów aparatury, jest nierozsądnym zadaniem Zjednoczenia. (PAP)



Kopalnia „Halemba“ w Rudzie Śląskiej została uruchomiona w 1957 r. Wydobycie węgla rosło tutaj z roku na rok (osiągając ostatnio 9140 ton na dobę). Plan za dziesięć miesięcy wykonano z nadwyżką. Na zdjęciu: fragment przekopu na poziomie „500“.

Historyczny jubileusz

Narodziny nowej Jugosławii

Dzisiaj Jugosławia obchodzi uroczystości jeden z najważniejszych jubileuszy swojej najnowszej historii: 30-lecie sesji pierwszego „partyzanckiego parlamentu”. Odbył się on w czasie, gdy prawie cała Europa — od Pirenejów po Kaukaz i od Krety po Biegun Północny — znajdowała się pod hitlerowską okupacją.

Właśnie wtedy, w nocy z 26 na 27 listopada 1942 r., w małym bośniackim miasteczku Bihać, założono antyfaszystowskie Zgromadzenie Wyzwolenia Narodowego Jugosławii (AVNOJ). Wiadomość o tym historycznym wydarzeniu — opublikowana ze względu na trudności wojenne ze znacznym opóźnieniem — przyjęta została z dużym niedowierzaniem nawet w krajach koalicji antyhitlerowskiej.

Akt ten był wezwaniem rzuconym hitlerowskiemu ciemiężcom i tym siłom w krajach sojusznicych, które udzieliły schronienia „rządowi emigracyjnemu”. Po drugiej sesji „partyzanckiego parlamentu” — 29 listopada 1943 r. — odbył się w miejscowości Jajce, Winston Churchill wystąpił do Jugosławii swego syna Randolpha, członka parlamentu brytyjskiego, który wyrażał na spadochronie na wyzwolonych terenach. Miał on zapoznać się z miejscowymi realiami by możliwie autentycznie zrelacjonować wydarzenia zachodzące w tej części Bałkanów.

Po trwających przez półtora roku morderczych walkach z hitlerowcami udało się jugosłowiańskim partyzantom utworzyć na obszarze Bośni i Chorwacji „Republikę Bihaćską” pod koniec 1942 r. Wyzwolone terytorium obejmowało blisko 50 tys. kilometrów kw., czyli więcej niż okupowana Dania. Przeciwko 150 tys. Armii Ludowo-Wyzwolczej pod dowództwem marszałka Tito, rzucono do walki 800 tys. żołnierzy, hitlerowców, oddziałów włoskich, ustaszy, czetników i innych kolaborantów. Fakt, że na terytorium Jugosławii związane były tak znaczne siły niemieckie miało istotne znaczenie dla działań sojuszników na innych terenach „działań wojennych”.

W takich właśnie okolicznościach rozpoczęła obrady sesja pierwszego w historii parlamentu partyzanckiego, który w nocy z 26 na 27 listopada 1942 r. utworzył rząd. Przemówienie wygłosił obecny prezydent Jugosławii, legendarny wódz partyzantów marszałek Josef Broz-Tito.

Tęże historycznej nocy w miejscowym domu kultury — udekorowanym nową flagą jugosłowiańską oraz flagami USA, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii — przyjęta została rezolucja o utworzeniu AVNOJ i powołaniu komitetu wykonawczego, na czele którego stanął Ivo Ribar, były deputowany do przedwojennego parlamentu jugosłowiańskiego. Komitet posiadał swoich ministrów: spraw wewnętrznych, gospodarki, ochrony zdrowia, spraw społecznych i propagandy. Jednym z pierwszych dekretych nowej władzy było uchwalenie ogólnonarodowej pożyczki w wysokości 500 mln.

dinarów, przeznaczonej na potrzeby armii i odbudowę zniszczonych przez okupanta wiossek.

Spośród 78 przedstawicieli ludowych na pierwszą sesję AVNOJ przybyło do Bihaća 54. Delegaci przedzierali się do tego miasta z karabinami na ramieniu, wielu poległo na trasie marszu, część nie dotarła na czas. Jednakże wszyscy zajmowali jedno stanowisko: bezkompromisowa walka z okupantem i wrogami wolności na rodów Jugosławii.

„Jestem szczęśliwy — powiedział J. Broz-Tito w mowie powitalnej do delegatów — że mogę tu dzisiaj zobaczyć najlepszych synów naszych narodów, patriotów, prawdziwych przedstawicieli naszego ludu”.

Po tym historycznym wydarzeniu prawda o Jugosławii za czoła szybko przenikała w świat. Do sztabu Tito zaczęły wkrótce docierać misje z ofertami pomocy od Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego. Pomoc miała wzmocnić „nieplanowaną” — w sztabach alianckich — „front” i przyczynić się do tworzenia nowego państwa jugosłowiańskiego.

ALEKSA BRAJOVIC

Jaka jest droga od pomysłu do patentu? Przyjrzyjmy się jej na przykładzie zacierpiętego z wcześniejszych publikacji w „Głosie”. Pomysł WOJCIECHA JOKSIA zrodził potrzebę. Pomysł zyskał aprobatę, nagrodę Naczelnej Organizacji Technicznej, rozgłos — z naszym udziałem. A jednak od roku projekt dygestora nie wszedł do produkcji ani nie otrzymał patentu. Wszystko pozostaje na początku drogi. Dlaczego? Próbuja to wyjaśnić nasi reporterzy.

W „Tryptyku niepokojem piętym” prezentujemy rzecz od początku, ukazując parę niewinnych oraz rozważając potrzeby współczesnego Edisona w drodze do patentu. Pierwszy artykuł pt. „Taniec wokół dygestora” zamieściliśmy w „Głosie” z 26/27 bm, zaś drugi pt. „Parada niewinnych” — 28 bm.

Statystyka jest bezlitosna. Nasz kraj znajduje się u końca tabeli obrazującej liczbę uzyskiwanych patentów. Ale statystyka nie komentuje przedstawionych faktów. I nie dowiadujemy się z niej, czy tak kiepsko u nas w kraju z myślą techniczną, czy też zbyt mało pomysłów dociera do Urzędu Patentowego. Przeglądając się jednak cieniowej drodze, która tam prowadzi, można sądzić, że pomysłów i projektów mamy wielokrotnie więcej niż patentów. Zauważa to na paradoks, bo przecież każdy rozumował by dzie następująco: trudniej chyba wymyślić nowe rozwiązanie niż zgłosić na nie patent; tego każdy dopilnuje, za tym kryje się przecież prócz satysfakcji dla twórcy, także spory bodziec finansowy.

A jednak...
Po co patentować?

Kiedy rzecznik patentowy Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego inż. Marian Pribe znalazł się w Stacji Hodowli Roślin w Szelejewie, załatwiającej formalności związane z pomysłem dygestora (rewelacyjnego urządzenia do badania strawności roślin, skonstruowanego przez bohatera naszych relacji, Wojciecha Joksia) zauważył tam jeszcze kilka nowych rozwiązań technicznych, kwalifikujących się do ubiegania o patent.

Parę z nich należało do dyrektora Stacji — inż. Tadeusza Raczkowskiego. — Dlaczego dyrektor nie pomyślał o swych patentach? — zapyta-

Tryptyk niepokojem pisany (3)

Którędy Edisonie?

liśmy. Odpowiedź była charakterystyczna. Po pierwsze — ani jemu, ani innym nie przyszło do głowy, że rozwiązania te nadają się do ochrony patentowej. Po drugie — ktoś miałby czas na załatwianie licznych formalności, potrzebnych do złożenia konkretnego wniosku. A po trzecie — dla dyrektora T. Raczkowskiego najważniejsze jest, że urządzenie działa, że spełnia dobrze swoje zadania.

W tym krótkim obrazku znaleźć można niemal wszystkie nasze grzechy główne, wobec rozwoju wynalazczości.

Grzech pierwszy — niedocenianie własnej myśli technicznej.

W świecie patentuje się niemal każdy nowy pomysł. Niechby to była nawet szpilka o trochę innym łebku niż produkowana dotychczas. U nas trzeba zbudować przynajmniej lokomotywę, żeby bez „wyrzutów sumienia” (lub obawy o śmieszność) stanąć przed wysokimi progami Urzędu Patentowego. A przecież wynalazek, to nic innego, jak tylko nowe, twórcze rozwiązanie techniczne, które nadaje się do powtarzalnego stosowania.

Grzech drugi — brak typowego i powszechnie znanego wzoru postępowania patentowego. To jest jeden z grzechów najcięższych, który powoduje, że od pomysłu do patentu upływa często tyle czasu, iż patent traci aktualność.

Wynalazek żyje nieraz krótko. Przy dzisiejszym tempie rozwoju techniki, średni okres jego żywotności wyliczono na 5 lat. Natomiast okres postępowania patentowego trwa u nas przynajmniej półtora roku, licząc od momentu, w którym projekt znajdzie się już na prostej drodze do Urzędu Patentowego, czyli — u rzeczownika.

Ile minie czasu aż tak się stanie? Policzymy jak to trwa w przypadku dygestora: prototyp był gotowy w połowie roku 1971 — obecnie mamy koniec 1972. Minęło więc już półtora roku. I właściwie dopiero teraz rozpoczęto postępowanie patentowe. Tak więc w najlepszym przypadku Wojciech Joksi uzyska patent na swoje urządzenie po upływie co

najmniej trzech lat od powstania pomysłu! A przecież nie każdy wynalazek ma tak — pomimo wszystko — sprzyjające okoliczności, jak dygestor.

Zrodziła go potrzeba, potrzeba też napierała, ażeby wyprodukować jeszcze chociażby kilka egzemplarzy aparatu. Rewelacyjność rozwiązania dostrzegła m. in. komisja NOT, przyznając nagrodę. W „popychanie” sprawy zaangażowało się wielu ludzi i instytucji. W zasadzie wszyscy zrobili to co w myśl przepisów do nich należało. Ale właśnie tylko tyle. Dyrektorzy T. Raczkowski ze Stacji Hodowli Roślin z Szelejewy biegali po Poznaniu, żeby znaleźć wykonawcę, załatwić wykonanie dokumentacji, żeby zapewnić Wojciechowi Joksiowi wszystkie patentowe formalności.

Także w warszawskiej centrali starano się dużo zrobić. Wysłano do Szelejewy ludzi, którzy mieli pomóc przy koniecznych wyliczeniach. Wreszcie wnieśliśmy się i my do tej sprawy, powodując publikacją szersze zainteresowanie kłopotami młodego wynalazcy. Spowodowało to samo rzutne zgłoszenie się rzeczownika patentowego inż. M. Pribe, delegowanego do pomocy Joksiowi przez nie zainteresowaną pomysłem instytucję. I dopiero teraz jest bliżej pozytywnego zakończenia zmagania...

Ktoś się musi na tym znać

Grzech trzeci — pomylenie podstawowych pojęć, dotyczących potrzeby patentowania. W naszym kraju ubieganie się o patent w ogólnym odczucie kojarzy się prawie wyłącznie ze staraniem o wynagrodzenie za pomysł. A istota ochrony patentowej jest przecież inna. W całym świecie urzędy patentowe traktuje się jako swego rodzaju banki gotowych rozwiązań technicznych, zapewniające dowolne korzystanie ze złożonego tam wkładu. Kto ma więcej patentów, ten swobodnie może poruszać się w nowatorskiej działalności przemysłowej. U nas zdarzają się natomiast przypadki, że zakład od dawna stosujący swoje oryginalne rozwiązanie — jednak nie zabezpieczone patentem —

musi płacić karę, bo zarazem ktoś inny za granicą wpadł na ten sam pomysł, zgłosił do urzędu i uzyskał ochronę.

Grzech czwarty — niedostateczna działalność klubów racjonalizacji. Kluby najczęściej z założonymi rękoma czekają na zjawienie się wynalazcy, same mało go inspirując, nie organizując nowatorskiej myśli.

Grzech piąty — powszechna nieznajomość przepisów prawa wynalazczego, nawet w kręgu ludzi, którzy z racji pełnienia obowiązków powinni się na tym znać. Tu warto przytoczyć dość pikantny szczegół. Oto Urząd Patentowy PRL posiada w Warszawie bodaj największy krajowy zbiór książek fachowych. Biblioteka jego liczy około 14 mln. tomów. Natomiast czytelnia ma 20 miejsc. Aby z niej skorzystać, trzeba godzinami czekać w kolejce...

Grzech szósty — brak kompleksowego działania na polu wynalazczości organizacji odpowiedzialnych za życie techniczne kraju. Np. komisja NOT oceniająca wnioski dotyczące dygestora powinna zwrócić uwagę twórcy, że urządzenie na dające się do opatentowania i udzielić mu wszelkiej pomocy w tym względzie.

Prawo nie zmienia nawyków

Którędy więc prowadzić ma droga polskiego Edisona? W założeń jest ona prosta i krótka. Każdym wynalazkiem czy wnioskiem racjonalizatorskim musi zająć się zakładowy lub branżowy klub racjonalizacji. Jest ich coraz więcej. Żeby tylko poprawiła się efektywność ich pracy, mielibyśmy sytuację nieźłą.

Od stycznia przyszłego roku obowiązywać będzie nowe prawo wynalazcze. Zasadniczą nowacją jest określenie właściciela patentu. Dotąd było nim państwo, czyli społeczeństwo. Teraz właścicielem będzie zakład, w którym wynalazek powstał, który autorowi winien pomóc.

Czy jednak samo nowe prawo radykalnie zmieni sytuację wynalazców? Prawo jest dobre, żeby jednak zdawało egzamin w praktyce wszyscy odpowiedzialni za rozwój przemysłu w naszym kraju muszą wyzbyć się przynajmniej najgłośniejszych grzechów wobec wynalazców. Nowe prawo samo z siebie nie zmieni sytuacji o 180 stopni.

A teraz sprawa dygestora: jak twierdzą znawcy wszystkiego jest na dobrej drodze, ażeby trafił on w najbliższym czasie do Urzędu Patentowego i został wdrożony do produkcji. Zastanawiając się nad tym, czy dygestor ma na swym koncie wysokość 13 mln. złotych.

Mamy też propozycję dotyczącą dalszych losów Wojciecha Joksia. Z opinii przełożonych oraz z naszych spostrzeżeń wynika, że posiada on zmysł wynalazczy. Wiemy, że prócz dygestora ma na swym koncie inne ciekawe rozwiązania.

Niedawno Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oświadczył, że wyróżniający się młodzi wynalazcy będą podobnie jak zwycięzcy olimpiad fizycznych i matematycznych przyjmowani bez egzaminów na do wolny wydział wyższej uczelni.

Wojciech Joksi zwierzył się, że jego marzeniem jest podjąć zaoczne studia. Może zatem Politechnika Poznańska lub Akademia Rolnicza wyjdą mu na przeciw?

Jedna złotówka wydana na racjonalizację i wynalazczość przynosi w ciągu roku siedem złotych. Natomiast przeciętna inwestycja w naszym kraju po trzech latach zwróci ci nakłady. Porównanie to nie wymaga komentarza. W roku 1971 w kraju zgłoszono 225 000 projektów wynalazczych. Śledząc drogę dygestora do Urzędu Patentowego można wnioskować, że dużo cennych pomysłów ginie po drodze. Ile to kosztuje nasza gospodarkę?

JAN KORZENIEWSKI
MAREK PRZYBYLSKI

O spokojną drogę do domu

Kto wygra?

Szwagrowi urodziło się dziecko, więc poszliśmy to „zakropić” do „Cechowej” — wyjaśniał przed kolegiem 28-letni Włodzimierz Brzoza* z zawodu kaletnik, właściciel prywatnego zakładu w Poznaniu.

Po wyjściu z lokalu, około godz. 22.30, udał się na pobliski przystanek autobusowy. Pod adresem oczekujących tam pasażerów posypały się przekleństwa i obelgi. Nie obyło się też bez szarpaniny. Nawet widok milicyjnego munduru nie podziałał na uspokojenie. Kolegiom — po rozpatrzeniu sprawy — ukarano go grzywną w wysokości 2000 zł. Przy wymiarze kary wzięto pod uwagę jego dotychczasową niekaralność oraz przeproszenie świadków — uszkodzonych na rozprawie.

A oto inny przykład. Oficer dyżurny KM MO w Poznaniu otrzymał sygnał, że w okolicach ul. Walki Młodych podпиты osobnik zacednia przechodniów, nie stroniąc od rekroczyń i używając słów, przy których wulgarnie — zupełnie swobodnie określić by można mianem niewinnych. Przybył patrol MO zatrzymał 26-letniego Janusza

* Nazwiska w publikacji zostały zmienione.

Zielawskiego. W jego wersji zajście wyglądało następująco: — Kiedy za brakło mi zapalek, prosiłem o nie przechodniów. Prawda, głośno przeklinałem (?), ale to wszystko... — Efekt: 1.000 zł grzywny. Podczas rozprawy Zielawski wykazał skruchę. Dodajmy, iż jest ojcem jednego dziecka, czterokrotnie przebywał w Izbie Wyrzędzeń i leczy się w Poradni Przeciwalkoholowej.

I wreszcie sprawa, która z trudem mieści się w — przynajmniej moich — kategoriach pojęciowych. Gdyby nie to, że jest autentyczny, można by ją poczytać za anegdotę. Oto krótko po godz. 21 do „SAM-u” przy ul. Ratajczaka weszli dwaj mężczyźni z zamiarem nabycia wina. Ponieważ nie znaleźli odpowiedniego dla siebie gatunku (czytaj: za dwadzieścia parę zeta), jeden z nich 19-letni Wojciech Aleksy, zażądał od ekspedientki, aby... dołożyła mu do wybranej wreszcie butelki, ponieważ on nie posiada więcej pieniędzy. Nie doczekawszy się spełnienia „prośby”, wszczął awanturę. Kiedy zorientował się, że wezwano funkcjonariuszy MO, próbował ułotnić się ze sklepu. Przeszkodził mu w tym personel i klienci. Na rozprawie przed kole-

gium zbagatelizował sprawę, obracając ją w żart (?). Nie pomogły „znajomości”, na które się powoływał. Wymierzono mu karę 3000 zł grzywny, dodatkowo za leżąc wywiezienie orzeczenia na przeciąg 14 dni we wspomnianym „SAM-ie”.

Nie jest moją intencją dokonywanie jakichkolwiek uogólnień. Po prostu, posłużyłem się pierwszymi lepszymi choć charakterystycznymi przykładami. Chamskie incydenty, chuligańskie ekscesy — niepokoją. Stykamy się z nimi bowiem bezpośrednio.

Czy jest źle? Na pewno nie. Solidne, bynajmniej nie deklaratywne współdziałanie organów MO i kolegiów — daje widoczne rezultaty. A jednak trudno nie odnieść wrażenia, że niekiedy margines tolerancji wobec chuligańskich wybryków jest zbyt duży. Nieodparcie nasuwa się refleksja: energiczniej reagować, bardziej surowo karać.

Ale nie jest to łatwe. Trzeba przecież w konkretnych przypadkach zachować pełną indywidualizację winy i kary. Zawsze wszak istnieją okoliczności za i przeciw. Jeśli jednak mowa o okolicznościach, to należy mieć szczególnie na uwa-

dze fakt, iż obok łagodzących, istnieją też obciążające, wśród nich — recydywa, prowadzenie próżniaczego trybu życia, działanie pod wpływem alkoholu czy wreszcie z pobudek chuligańskich. Mówią o tym wytyczne Prezydium RN Poznania, stwierdzając jednocześnie, iż należy pełniej wykorzystywać we wszystkich przypadkach możliwość stosowania kar dodatkowych, nawiązek (!) i innych rygorów, wypływających z kodeksu wykroczeń. Tak więc mamy prawo oczekiwać znacznego zaostrzenia represji karnej. Jej niedostatek powoduje bowiem u sprawców wzrost poczucia swoistej bezkarności, czego konsekwencją są oczywiście. Represja jednak nie załatwi wszystkiego.

Ileż mamy takich sytuacji, kiedy jeden awanturnik kpi sobie w żywe oczy z kilkunastu osób („no, kto wygra?”) — znoszących potulnie jego zaczepki — wiedząc, że w 99 przypadkach na 100 nie zajął on solidarnej, zdecydowanej postawy. Jedyne na co nas stać, to komentować: „do czego już doszło”. „Jak tak dalej pójdzie...” itp. Skończy wreszcie wyrażać jedynie nasze oburzenie i zaczniemy po prostu działać, a efekty nie dadzą długo na siebie czekać. Pytanie postawione bowiem w tytule — choć prowokacyjne ma przecież charakter retoryczny. Wygrać musimy my, społeczeństwo, opowiadające się za ładem i spokojem.

ZBYSZEK KRUSZONA

Nieunikniona katastrofa

19 listopada 1942 r. rozpoczęło się potężne przeciwnatarcie wojsk radzieckich. W rezultacie starannie przygotowanej operacji front niemiecki został przerwany w kilku miejscach. Rozwijając zdecydowane działania wojska radzieckie uzyskały niebawem sukcesy. Czwartego dnia od rozpoczęcia natarcia jednostki wykonujące uderzenie z rejonów na północny zachód i południe od Stalingradu, wyszły na lewy brzeg Donu i połączyły się w rejonie miasta Kalacz. W rezultacie 6 armia polowa, część sił 4 armii pancernej i liczne oddziały odwodu niemieckiego Naczelnego Dowództwa zostały okrążone w rejonie Stalingradu. W „kotle” znalazło się około 330 tys. hitlerowskich żołnierzy. Jednocześnie w toku walk rozbito i częściowo zabrano do niewoli 3 i 4 armie rumuńskie.

Nastąpił zdecydowany zwrot w sytuacji na froncie. W pierwszych dniach uderzenia radzieckiego odczuwały go na razie tylko wojska faszystowskie. Oto wypowiedzi żołnierzy:

„...19 listopada. Czegoś to nie znoszą nasi żołnierze... Rosjanie ścieniają nas... zasypiamy z karabinem w rękach... Z trzech stron ostrzeliwują nas. Można zwrócić uwagę” (Z dziennika feldfelba polowej żandarmerii Helmuta Megenburga).

„...Tutaj jest piekło. Czegoś takiego jeszcze nie przeżywałem... Stalingrad — mogła dla niemieckich żołnierzy. Liczba cmentarzy rośnie...” (Z listu obergefrajtra Jo sefa Zimacha, poczta pol. 27800 do rodziców, 20 listopada 1942 r.).

W drugiej połowie grudnia 1942 r. wojska Frontu Stalingradzkiego zadawały hitlerowcom kilka nowych, silnych uderzeń. Skutkiem tego zgrupowanie nieprzyjaciela dowodzone przez von Mansteina, które miało odblokować okrążone wojska zostało rozgromione w rejonie Kotelnikowa. Trzy dywizje pancerne, jedna dywizja zmotoryzowana, dwie dywizje piechoty i dwie kawalerskie zostały rozbite i odrzucone na Rosy.

Naczący świadek tych wydarzeń mjr Dżusto Tolbi, pracownik sztabu włoskiej 8 armii, w

książce „Z armią włoską w Rosji” pisze:

„16 grudnia wojska radzieckie odrzuciły front armii włoskiej, 17 grudnia na południe od Bogucara zamknął się pierścień sił działających z zachodu i wschodu...”

Kiedy atakowały nas radzieckie czołgi, zaczęły ewakuację sztabu, tracąc wszelką łączność z wojskami. Oddziały atakowane przez czołgi usiłowały uratować się ucieczką w rozsypane... Artyleria i samochody były porzucone. Liczni oficerowie zrywali dystynkcie, żołnierze rzucali karabiny maszynowe, karabiny, wyposażenie...”

Pod wpływem ciężkiej sytuacji, nastroje beznadziejności oświadczył nawet najwyższym dowództwem. Włoski minister spraw zagranicznych hrabia G. Ciano, który 18 grudnia odwiedził Główną Kwaterę Hitlera, tak opisał w pamiętniku swe wrażenia:

„Kiedy tam przybyłem, nikt nawet nie usiłował ukrywać, ani przede mną, ani przed moimi współpracownikami przynębiającego na strój, spowodowanego wiadomościami o przełamaniu na rosyjskim froncie”.

Po niepowodzeniach próby deblokady koniec okrążonej armii von Paulusa był bliski. Zewnętrzny front wojsk radzieckich przechodził teraz w odległości 200 do 250 km od otoczonego zgrupowania. Sytuacja zamkniętych w „kotle” wojsk z każdym dniem była gorsza. Pierścień okrążenia coraz bardziej zacieśniał się. Obszar zajmowany przez 6 armię wciąż kurczył się. Niemcy ponosili wielkie straty w ludziach. Żywności, amunicji, paliwa i ropy było coraz mniej. Dostawy drogą powietrzną nie zaspokajały potrzeb. Tracono przy tym duże ilości samolotów.

O sytuacji okrążonych wojsk mówią przekonywająco listy żołnierzy:

„10 stycznia... Jak i należało się spodziewać, Rosjanie przeszli do potężnego natarcia przeciwko okrążonemu jednostkom. Po przygotowaniu artyleryjskim, zaczęli się jeszcze o świcie rozpoczął masowy atak w trzech miejscach.

15 stycznia. Front w ostatnich dniach runął. Wszystko rzucone na

pastwę losu. Nikt nie wie, gdzie znajduje się jego pułk, jego kompania...” (Z dziennika oficera łączności Gerharda Rumpflinga, 96 pułk piechoty, 44 dywizji piechoty).

Widząc beznadziejność położenia, 20 stycznia Paulus prosił Hitlera o pozwolenie na kapitulację. Po odmowie, 24 stycznia w skierowanym do Kwatery Głównej radiogramie podaje: „Dalsza obrona nie ma sensu. Katastrofa nieunikniona. Aby uratować jeszcze pozostałych przy życiu proszę pozostawić kapitulować”. Odpowiedź była negatywna.

25 stycznia wojska radzieckie wdarły się do miasta z zachodu, a 26 stycznia okrążone zgrupowanie zostało rozcięte na dwie części. Po silnym ostrzeliwaniu radzieckiej artylerii 2 lutego wojska hitlerowskie zaprzestały oporu.

Sześć i pół miesiąca trwająca bitwa zakończyła się kapitulacją wojsk feldmarszałka Paulusa. Zamknięta w kotle 330-tysięczna armia przestała istnieć. 91 tys. żołnierzy, w tym 24 generałów i 2 500 oficerów dostało się do niewoli.

Radzieckie siły zbrojne odniosły wielkie zwycięstwo. Łącznie, w ciągu całego okresu bitwy nad Wołgą rozgromiły one pięć armii nieprzyjaciela, w tym dwie niemieckie, dwie rumuńskie i jedną włoską. Wojska faszystowskie straciły ogółem około 1,5 mln ludzi w poległych, rannych i wziętych do niewoli. Przekroczyło to czwartą część całego stanu osobowego wojsk „osi” — na froncie wschodnim.

W rezultacie Armia Radziecka była teraz w stanie odebrać wrogowi inicjatywę strategiczną i przeszła do natarcia na froncie od Leningradu po Kaukaz. Do końca marca 1943 r., po zadaniu nowych klęsk Niemcom, wojska radzieckie posuwały się na południowym odcinku frontu prawie o 700 km.

Tak więc, zarysował się zasadniczy przełom w wojnie na korzyść państw koalicji antyhitlerowskiej.

IZYDOR IRYŃSKI

Praca Nauka

Przyjmę pomoc domową, na bardzo dobrych warunkach — samodzielny pokój. Luboń 3, ul. Szkolna 8. 30554g

Małżeństwo przyjmie dozorstwo, warunek chociaż małe mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30563g.

Ogrodnik, emeryt, uczelwy, pełen kondycji, szuka pracy w ogrodnictwie — względnie innej zarad lub później, dorywczo albo pół etatu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30568g.

Przyjmę pracę w domu. Posiadam pomieszczenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30601g.

Uczeń potrzebny — ślusarsko mechaniczne, Poznań — Płaskowa 6. 30636g

Uczeń — monter, potrzebny. Instalatorstwo Elektryczne, tel. 556-32, po 18. 30510g

Potrzebni: czeladnik, uczeń krawiecki. Poznań, Czerwonej Armii 9 — pod Magistrowie. 30541g

Magistrowie uczą wszystkich przedmiotów. Poznań, Szamarzewskiego 21 m. 7. 29627g

Fryzjerka potrzebna. Posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30595g.

Pomoc domowa na stałe zaraz potrzebna. Ul. Tarnogrodzkiej 11a m. 1, telefon 712-26 po godz. 15. 31068g

Kulturalną panią do 2-letniej dziewczynki przyjmę na 3 dni w tygodniu. Wilński, Tarnowo Podgórne tel. 12. 30783g

Slusarz — spawacz, ucznia, pracownika niewykwalifikowanego przyjmę. Warsztat Wilński, Tarnowo Podgórne tel. 12. 30784g

Kulturalną panią do dziecka na 6 godzin dziennie poszukuję. Matejki 2 m. 4. 30742g

Przyjmę do szycia spodnie miarowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30765g.

Fryzjerka męska z praktyką poszukuję pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30795g.

Pomoc domowa przyjmie pracę u samotnej osoby. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30814g.

Asystenci udzielają korepetycji z matematyki i fizyki. Telefon 647-92 godz. 16-18. 30244g

Kupno Sprzedaż

Kupię dwie nowe skóry srebrnych lisów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29928gpr.

Grawerkę pantograf frezarkę kupię. Edmund Łukowicz, Kościelna, ul. Chojnicka 1. 30332g

Wózki dziecięce, nowe wzory — poleca Wytwórnia Dziecięcego 37. 28579g

Psa cocker spaniela rudego, jednorocznego sprzedam. Tel. 537-78. 31136g

Akordeon 80-basowy zagraniczny, nowy sprzedam. 3.500 zł. Poznańska 57 m. 11. 31137g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 30517g

Piecy kuchenny węglowo-gazowy, mały przenośny łazienkowy mieszany sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 175/277 m. 4 od godz. 17. 30730g

Sprzedam suknię ślubną, modelową, Palacza 80 m. 6, oglądać niedziele przed południem. 30444g

Sprzedam duży zestaw kołki PIKO, większość nowa. Rycka 3 m. 8, tel. 67-24-34. 30445g

Tanio sprzedam lekką platformę konną (do tony), prawie nowa. Piątkowo, Różana 2, dojazd z Umultowskiej, autobus 51. 30467g

Sprzedam stół rozsuwany polski, kanapotapeczan. Dolina 17 m. 8. 30556g

Sprzedam prostownik 6/12 V. Piekary 22/23 m. 31. 30572g

Maszynę dziewiarską jednonipytową Veritas 180, idealnie nową, okazję sprzedam. St. Okrzejewska, Włoszakowice, Dworcowa 5. 30584g

Sprzedam tanio głęboki wózek dziecięcy. Telefon 468-63. 30593g

Okazję sprzedam nowe męskie futro i ubranie. Tel. 322-26. 30608g

Sprzedam futro karakulowe czarne, mało używane. Tel. 549-16. 30611g

Kanarki pline śpiewaki, różne kolory, samice i samce, sprzedam. Śniadeckich 4 m. 10. 30615g

Akordeon Weltmeister 96-basowy, nowy, piękny głos, kamery osemkę — sprzedam. Śniadeckich 4 m. 10. 30614g

Sprzedam zagraniczną suknię ślubną. Mickiewicza 27 m. 3. 30628g

Sprzedam futro białe, łapki karakulowe. Tel. 628-56. 30631g

UWAGA, ROLNICY!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”

ZAWIADAMIAJĄ, że

kontraktują jeszcze na rok 1972/73 i lata dalsze następujące rośliny zielarskie na które zostały podwyższone ceny skupu.

wysza cena obowiązuje dla surowców z nowych zbiorów rosnących w I gatunku surowego w I gat.

1. mięta — ziele	1500,—	1700,—
2. mięta — liść eksp.	6000,—	6500,—
3. kminek — owoc	2000,—	2200,—
4. koper wł. — owoc	2800,—	3200,—
5. glistnik — korzeń	6000,—	6500,—
6. bazylija — ziele ot.	5 500,—	6000,—
7. tymianek — ziele	1500,—	1800,—
8. nagietek — płatki kwiat.	8000,—	9000,—
9. melisa — ziele	1800,—	2000,—

Blizszych informacji o warunkach uprawy, zbioru i dostawy surowców zielarskich udzielają wszystkie punkty skupu ziół podległe Oddziałowi „HERBAPOL”:

- w Poznaniu, ul. Wojska Polskiego 56 — tel. 453-52
- w Lesznie, ul. Okólna 4 — tel. 28-47
- we Wrześni, ul. Lenina 27 — tel. 318

9330-K1

Samochody

Sprzedam Fiat Multipla. Wągrowiec, Jerzyka 40 m. 5. 30698g

Sprzedam tanio Skodę 1101. Opalenica, ul. Nowa 24, pow. Nowy Tomyśl. 30258g

Sprzedam Syrenę 105, wygrana PKO. Dolina 16 m. 8, od godz. 16. 30282g

Sprzedam samochód Warszawę 204. Oglądać w niedzielę lub sobotę, Litewska 19 m. 4, godz. 12-16. 30293g

Sprzedam samochód Syrenę na 105, premia PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30301g.

Kupię Warszawę, lub inny samochód na raty. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30379g

Sprzedam Opel Kadet — stan dobry, cena 6.500 zł. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30906g.

Fiat 125 p. kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31139g.

Renault — wykonujemy wszelkie prace remontowe samochodów R-10, inż. A. Piechowski, Renault — Poznań, Kościelna 56. 30382g

Kupię Zastawę do remontu, lub w dobrym stanie, po większym przebiegu. Oferty z podaniem ceny „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30393g.

Sprzedam okazję Skodę Spartak, w dobrym stanie. Tel. 586-57. 30437g

Kupię nowego Fiata 125 P lub przejmę konto PKO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30446g.

Tanio sprzedam Skodę 1101. Kostrzyn Wlkp., ul. Dąbrowskiego 2. 30451g

Sprzedam pilnie samochód Skoda 440, w bardzo dobrym stanie. Adres wskazać „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30471g.

Różne

Oddam garaż ul. Fabryczna 33. 30639g

Poszukuje się świadków wypadku dnia 20. 10. 1972 r. w restauracji „Zagłoba”, goziny wieczorne. Osoby mogące udzielić jakiegokolwiek informacji proszone są o skontaktowanie się z poszkodowaną Cecylią Borek. Poznań, Wierzbowa 2 m. 8. 31156g

Bezpłatowe cyklinowanie parkietów, podłóg, lakierowanie. Telefon 67-11-24. 30641g

Karnisze szynowe, jednolite, lakierowane, sufity, do firan — na zamówienie wykonuje i zakłada, również dla przedsiębiorstw i instytucji. Tel. 67-10-30. 30169g

Kupię lub wydzierżawię zakład fryzjerski — lokal. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30666g.

Lokal handlowy w Poznaniu odkupię. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30646g.

Matrymonialne

Panna lat 33 sympatyczna, wykształcenie wyższe, materialnie niezależna, poszukuje odpowiedniego kandydata do małżeństwa. Cel matrymonialny, 40. Cel matrymonialny, oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30429g.

Kawaler lat 26 przystojny, pracujący zawodowo, pozna sympatyczną pannę, spokojnego charakteru, kochającego muzykę. Cel matrymonialny, oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30440g.

Panna lat 33 wzrostu 1,58, uczuciwa, przystojna, z uczciwym wykształceniem średnim, wykazującą własne posiadanie kawalerki, poszukuje kandydata do małżeństwa. Cel matrymonialny, oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30452g.

Wdowa rencistka, pozna, urodzona 1888, z wykształceniem średnim, matrymonialna, oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30646g.

FILM

Niechciani

„TEN OKRUTY, NIKCZEMNY CHŁOPAK” — film produkcji polskiej. Scenariusz, dialogi i reżyseria: Janusz Nasfeter. Zdjęcia: Wiesław Zdort. Muzyka: Waldemar Kazanecki. Wykonawcy: Romek — Roman Mosior, Janusz — Piotr Szerkowski, sędzia — Halina Kosobudzka, matka Janusza — Małgorzata Leśniewska, matka Romka — Jolanta Bohdal, adwokat — Zdzisław Leśniak, wychowawca — Zdzisław Kuźniar i inni.



Janusz Nasfeter pozostaje wierny bardzo dawno podjętej tematyce dziecięcej. Jak nikt inny spośród naszych reżyserów przeniknął w świat dziecięcych przeżyć, owych małych dramatów, które przecież dla malców są największymi, jakie w ich wieku można spotkać. Jak nikt inny potrafi prowadzić swych małych aktorów tak, że ich gra budzi powszechny zachwyt. Czy jednak za każdym razem znajduje właściwy kształt artystyczny, właściwą formułę dla treści, które chce wyrazić? To już całkiem inna sprawa.

Pamiętamy jeszcze film „Abel, twój brat”, gdzie znalazła się owa tak mocno wytykana postać dziada Jonasza, która chyba rozbiła jednolitą poza tym konstrukcję filmu.

Teraz Nasfeter oparł cały scenariusz na przebiegu procesu sądowego. Znajdujemy się w na pół pustej, ponurej sali sądu dla nieletnich, przed którym stają dwaj dwunastoletni chłopcy oskarżeni o kradzież wycieraczek samochodowych. Jednemu towarzyszy matka, zdecydowana wybronić swojego syna („ma sa me piałki”) za wszelką cenę. Drugi jest sam. Jest także adwo-

kat — postać niezbyt poważna. Chłopcy składają wiele popłatane zeznania, których część ilustruje reżyser akcją pokazującą „jak to było naprawdę”. Albowiem wersje obu chłopców różnią się nieco. Janusz, młody cwanik z dostatnego domu, broni przede wszystkim siebie, nie obciążając wyraźnie kolegi. Roman, niechciane dziecko, bez ojca, zawsze samotny, broni przede wszystkim swojego kolegi, którego nie chciałby utracić, zapominając o obronie własnej. Powoli więc z opowiadań chłopców jawi się sytuacja, w której winowajcą jest Romek. Ale do krótkich filmów pokazujących nam, że inspiratorem i organizatorem wszystkich przestępczych akcji jest właśnie Janusz, który jednak do bezpośredniego wykonania wypycha Romka. Ten ma wprawdzie dość mocno zaszczerpioną hierarchię wartości i bezbłędnie rozróżnia, co jest dobre a co złe, ale nie chce się na razić kolegę, który nie tylko da mu co pewien czas różne drobniaczki, ale przede wszystkim za pewnia mu towarzystwo, które go Romek pragnie ponad wszystko.

nego i osamotnionego. He takich dramatów niesie życie? Dobrze, że dorodzi — bo do nich ten film jest przede wszystkim adresowany — będą mogli się tu przeżyć jak w lustrze i zobaczyć społeczne skutki swego lekkomyślnego postępowania. Rodzi ono dramaty, które tylko z pozoru wyglądają na małe.

Czy możemy jednak mówić o udanym filmie? Niewiele brakuje, a takie stwierdzenie byłoby uzasadnione. Jednakże poważnym brakiem filmu jest wadliwa akcja zawierająca niezwykle mało akcentów dramatycznych. Monotonne zeznania chłopców w pustawej sali sądu przeciągają się w nieskończoność, a publiczniczna wymowa filmu, jego wychowawcze postannictwo wyłazi z treści nazbyt natrętnie.

Natomiast, podobnie jak w innych filmach Nasfetera, szczerze podziwiamy grę obu chłopców, szczególnie jednak Romana. Wydaje się, że posiadłszy tak zdumiewającą zdolność prowadzenia małych aktorów Nasfeter da nam jeszcze niejedną film o sprawach dziecięcych, ale w doskonalszym kształcie artystycznym.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

KOMBINAT PGR GŁUCHOWO

Ferma Kaczek w Piotrowie, pow. Kościan

ORGANIZUJE

świąteczną sprzedaż kaczek tuczonych

żywych — cena od 60,— do 70,— zł za 1 szt.

Zamówienia prosimy składać w biurze fermy do 10. XII. br.

Sprzedaż od 20. XII do 31. XII. br., decyduje

kolejność zgłoszeń.

2150-K2

Matrymonialne

Panna lat 26, po studiach, materialnie niezależna, z mieszkaniami, zgrabna, miła — poszukuje odpowiedniego pana, w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30138g.

Rozwiedziony nie z własnej winy lat 43 z zawodu ślusarz, posiada działkę oraz połowę domu jedno rodzinnego częściowo ujembiowane, pozna pania miłą i dobrego charakteru z prowincji mile widziana. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 30664g.



Okazja dla melomanów! Co miesiąc nowa kaseta z nagraniami znanych przebojów z TOP TWENTY

BANK PKO proponuje

ZAGRANICZNE KASETY

Z TAŚMĄ C-60 w wersji stereo

— możliwość odbioru w wersji mono.

SPRZEDAŻ ZA WALUTY WYMIENIALNE
I BONY TOWAROWE PeKao.

ZAINTERESOWANYCH ZAPRASZAMY
DO EKSPozyTURy BANKU PKO
w Poznaniu, ul. Świerczewskiego 12.

2073-K2

Wojewódzka

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego
w Poznaniu

zawiadamia wszystkich odbiorców

plonu CRS „Samopomoc Chłopska”

województwa poznańskiego, że

magazyny Wojew. Punktu Zaopatrzenia

i Usług w Nowym Mieście nad Wartą —

NIE BĘDĄ CZYNNE

od dnia 25. XI. 72 r. do 16. XII. 1972 r.

Z POWODU INWENTARYZACJI.

9338-K1

Poznańskie Zakłady Elektrochemiczne

„Alco — Centra”

wydzierżawia

POMIESZCZENIA MAGAZYNOWE

o powierzchni ca 400 m²

na terenie miasta Poznania

lub najbliższej okolicy.

Oferty prosimy kierować do Działu Gospodarki
Magazynowej — Poznań, ul. Forteczna 12/14,
telefon 710-11, wew. 36.

9336-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań,
Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnią zaraz:

- Z-CF KIEROWNIKA Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji — wymagane wykształcenie inżyniera bud. z praktyką oraz upraw. bud.,
- KIEROWNIKA BUDOWY Ośrodka Wypoczynkowego w Dąbkach — wykształcenie wyższe wzgl. średnie z praktyką oraz upraw. budowlanymi,
- TOKARZY — wyuczonych i do przyuczenia,
- FREZEROW,
- ŚLUSARZY,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
- HARTOWNIKÓW WYUCZONYCH,
- WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej,
- MANEWRÓW,
- ROBOTNIKÓW maszynowych do krajalni do przyuczenia,
- ROBOTNIKÓW gospodarczych i do transportu,
- SPRZĄTACZKI,
- KOWALI,
- MURARZY I BETONIARZY,
- TYNKARZY I LASTERIKARZY,
- INSTALATORÓW I BLACHARZY ze specjalnością instalacji wentylac.,
- KIEROWCÓW WOZKÓW,
- STRAŻAKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zakładowego — pokój 101.

8493-K1

Z żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada

br. zmarł

ANTONI STELMASZYK

były długoletni pracownik Wojewódzkiego Biura
Geodezji i Urzędów Rolnych, odznaczony
Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

W Zmarłym straciłmy zasłużonego pracownika i serdecznego koleżę.
Rodzinie Zmarłego wyraży szczerego współczucia składają

Rada Zakładowa Zw. Zaw. P. R. — Dyrekcja

współpracownicy

Pogrzeb odbędzie się w dniu 29 listopada br.

o godz. 13.40 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

9548-K1

Dla dobra sportu

25 lat działalności Stali Ostrów

Okolicznościową akademią uczcił w dniu 26 listopada jubileusz XXV-rocznicy swego istnienia, Międzyzakładowy Klub Sportowy Stal w Ostrowie.

Powołany do życia i działania w 1947 roku przez grupkę zapaleńców, był pierwszym w Ostrowie klubem związkowym i liczył początkowo trzy sekcje: gimnastyczną, lekkoatletyczną i piłki ręcznej. Warto przypomnieć skład pierwszego Zarządu, na czele którego stanął znany i zasłużony działacz, Stanisław Morisson; prócz niego, władze klubu tworzyli wówczas działacze: Kazimierz Lesiński, Władysław Nowak, Jerzy Paluch, Tadeusz Głapa, Sylwester Ptaszyński, Władysław Koronowski i Stanisław Głapa. Klub pod koniec roku liczył 83 członków. Wśród nich znalazł się Józef Rusek — późniejszy mistrz i reprezentant Polski w biegach długich i maratonie.

O tzw. trudnych początkach świadczy najlepiej fakt, że przejęty w użytkowanie stadionik byłego Sokola był zawałony wrakami samochodów i różnego rodzaju żelastwem, z nawierzchnią wyciętą przypominającą pejzaż księżycowy i szopką imitującą szatnię. Jeszcze dziś wspomina się, jak to Stanisław Pionczyński i Władysław Sobczak ścigali z bolaka wraki, zaś Stanisław Mokraci z Zygmuntem Tomaszkiem wymierzali przyszłe boiska... miarą krawiecką.

Po wielu reorganizacjach, ostrowska Stal w dniu swego jubileuszu liczy ok. 1200 członków, z których połowa uprawia sport w kilku sekcjach, zaś gimnastyczna, lekkoatletyczna i koszykowa należą — jak dawniej — do najsilniejszych. Nawiasem mówiąc, drużyna koszykówki męskiej jest najwyżej notowanym w Ostrowie zespołem wychowanków: walczą z powodzeniem od pięciu lat w II lidze państwowej. Olbrzymią zasługą klubu w ostatnich latach dla ostrowskiego sportu są jednak nie tyle wyniki zawodników, ile podjęcie trudów budowy hali sportowej — z wiodącą na ponad tysiąc osób, hotelem, gabinetem odnowy itd.

Wiele mówiono na te tematy na akademii, na którą przybyli miejscowi władze polityczne — z I sekretarzem KP PZPR — Janem Majerzakiem i administracyjnie — z przewodniczącym Prezydium MRN — Januszem Garbaczem, przedstawił WKKFiT, WKZZ, ZMMetalowców oraz okręgowych związków sportowych.

Referat, omawiający XXV-letnią działalność klubu wygłosił jego wiceprezes — Henryk Jakubow-

ski; następnie prezes klubu (a równocześnie dyrektor zakładu opekuńczego — Zakładów Automa tyki Przemysłowej) Józef Borowiak przyjmował pamiątkowe puchary, dyplomy i słowa gratulacji, które składali mu nie tylko byli przedstawiciele władz, instytucji i związków, ale i zaprzyjaźnionych klubów sportowych, a m. in. Warty, Prosnicy, Ostrowi, Pogoni Skalmierzyce, Lecha Poznań i innych.

Działacze: Eugeniusz Baura, Włodzisław Kuśnierczak, Stefan Kamiński, Wiesław Szpakowski, Walerian Olejniczak, Jan Dymala, Roman Duda, Walerian Kaczmarek i Edmund Łag odznaczni zostali przyznaniem im przez WKKFiT „Honorowymi Dyskami”, zaś około 200 innych działaczy i zawodników otrzymało okolicznościowe dyplomy i jubileuszowe znaczki klubowe.

Uroczystość zakończył koncert zespołów ZSZ przy Zakładach Automa tyki Przemysłowej.

R. J.

Leszno

Lekkoatletyczne ostatki

Końcowym akordem tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Lesznie były interesujące drużynowe mistrzostwa miasta i powiatu szkół podstawowych dziewcząt i chłopców w czwórboju oraz mistrzostwa Leszna szkół średnich.

W leszczyńskim czwórboju zwyciężyła „Dzielnia” przed „Jedynką” i „Dzielnia”. Wśród dziewcząt najlepszą okazała się B. Zientara (SP nr 9) a w gronie chłopców M. Woźny (SP nr 2).

Na terenie powiatu w czwórboju triumfowała Szkoła Podstawowa z Oporówka. Na drugim miejscu uplasowały się Włoszakowice przed Osieczną. Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali J. Chrapek (Włoszakowice) i K. Nowicki (Oporówka).

Mistrzostwo szkół średnich w kategorii dziewcząt wywalczyła i LO przed CZSP i LE, a w kategorii chłopców II LO przed I Ogólniakiem i ZSZ przy oddziale trakcji PKP.

Organizatorom — Ośrodkowi Wychowania Fizycznego i Sportu przy KKKFiT, wydziałowi Oświaty oraz Zarządowi Powiatowemu ZSZ należał się słowa uznania za sprawne przeprowadzenie imprez. (B)

HOKEISCI JANOWA STARTOWALI W CSRS

W Pradze rozegrano międzynarodowy turniej klubowych drużyn hokejowych juniorów o puchar redakcji „Rude Pravo”. Pierwsze miejsce zajęła drużyna CSKA Moskwa wyprzedzając dwa czeskosłowackie zespoły — Sonp Kladno oraz Slavan Bratysława. Uczestnicząca w tym turnieju drużyna juniorów Naprzodu Janów zajęła 6 miejsce. (o-za)

Gostyń

Piłkarska klasa „W”

W Drzewie pow. Gostyń rozegrany został finałowy turniej piłki nożnej klasy „W” powiatu Gostyńskiego z udziałem 8 najlepszych drużyn z 4 grup eliminacyjnych, które przez cały rok walczyły o prawo startu w finale. A oto wyniki finału: Dzielczyna — Czeluścin 0:1, Krobica Stara — Poniec 0:1, Jeżewo — Skoraszewice 1:2, Łęka Wielka — Gola 1:0, Poniec — Czeluścin 2:1, Skoraszewice — Łęka Wielka 3:2 i Skoraszewice — Poniec 1:0.

Tabela turnieju przedstawia się następująco:

1. LZS Skoraszewice
2. LZS Poniec
3. LZS Łęka Wielka
4. LZS Czeluścin
5. LZS Jeżewo
6. LZS Krobica Stara
7. LZS Gola
8. LZS Dzielczyna.

Zwycięska drużyna otrzymała puchar Zarządu Powiatowego ZMW a pozostałe drużyny dyplomy. (MB)

dalekopisem

PORAŻKA HOKEISTÓW W ZSRR

W poniedziałek wieczorem hokejowa reprezentacja Polski juniorów, która uczestniczy w odbywającym się w Czerpewcu turnieju przyjaźni, spotkała się w półfinale z reprezentacją NRD. Zwyciężyła drużyna NRD 7:3 (2:1, 1:1, 4:1). Polscy młodzi hokeiści walczyć będą o brązowy medal, natomiast drużyna NRD awansowała do finału turnieju.

„O PUCHAR KARPAT”

W Iassa (Rumunia) zakończył się międzynarodowy turniej w piłce ręcznej kobiet o „Puchar Karpata”. Zawody przyniosły sporą niespodziankę. Drużyna mistrzyni świata — reprezentacja NRD, zajęła w turnieju dopiero 5. miejsce. Pierwsze miejsce wywalczyły reprezentantki Rumunii — 8 pkt., przed Jugosławią — 8 pkt., ZSRR — 7 pkt., Węgry — 4 pkt., NRD — 3 pkt. oraz młodzieżową reprezentacją Rumunii — 0 pkt.

KARA —

ROK DYSKWALIFIKACJI

Wydział Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Hokeja na Lodzie, rozpatrywał sprawę Henryka Janiszewskiego (Naprzód Janów) Janiszewski w czasie meczu ligowego uderzył sędziego prowadzącego zawody. Po dokładnym zapoznaniu się z przebiegiem zajścia, ukarał H. Janiszewskiego roczną dyskwalifikacją.

O PUCHAR KRÓLA SZWECJI

W rozgrywanym w Hannoverze meczu III rundy o puchar króla szwedzkiego, tenisiści NRF prowadzą z Czechosłowacją 3:0. Tym samym drużyna NRF zapewniła już sobie zwycięstwo w tym spotkaniu oraz awans do finału rozgrywek.

W turnieju finałowym, obok NRF wystąpi reprezentacja Węgier, zwycięzca meczu Włochy — Dania oraz obrońca pucharu drużyna Hiszpanii.

Szachy

Pietrusiak trzeci

W Częstochowie rozegrano szachowe mistrzostwa federacji sportowej kolejarzy. Finał „A” zakończył się zwycięstwem Benedykta Serwińskiego (Wrocław), który wyprzedził Bogdana Śliwę (Kraków) i Bogdana Pietrusiaka (Poznań).

Finał „B” wygrał reprezentant częstochowskiego Kolejarza, junior Wiesław Gollszek przed Tadeuszem Baranowskim (Poznań) i Henrykiem Drozdem (Warszawa (o-za)

Dnia 28 listopada 1972 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec i dziadziuś, przeżywszy lat 67, sp.

FRANCISZEK MACHUCKI

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w dniu 1. XII. 1972 roku o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

żona z dziećmi i wnukami

oraz rodzina

Poznań, ul. Gwiaździsta 29 m. 1.

31198g

W dniu 27 listopada 1972 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najdroższa mamusia, teściowa, babunia i ciocia, przeżywszy lat 59, sp.

PELAGIA RACZAK

z domu Jaś

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, ul. Lodowa 30 m. 6.

31196g

W wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 28 listopada 1972 r. w 42 roku życia odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, najdroższa mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia, sp.

URSZULA CHYŁA

z domu Ambrosius

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu przy kościele w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi

Zduny pow. Krotoszyn.

31177g

W wielkim bólem i głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 listopada 1972 roku zmarł tragicznie w wiosnie życia, przeżywszy lat 14, nasz najdroższy, ukochany i nigdy niezapomniany syn, bratciszek, wnuk, siostrzeniec i kuzyn, sp.

KRZYSIU RABJIEWSKI

Odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

matka, ojciec, siostrzyczka i rodzina

Proszę o nieskładanie kondolencji.

Poznań, ul. Saparska 51 m. 3.

31211g

Dnia 27 listopada 1972 roku zakończyła swój pracowity żywot po ciężkiej chorobie, znoszonej z anielską cierpliwością, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 65, sp.

BRONISŁAWA GUMIENNA

z domu Dworzynska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

mąż, córki, zięciowie, wnuki

i prawnuki

Poznań, ul. Świerczewskiego 334.

31225g

Dnia 27 listopada 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58, namaszczona Olejami św., moja najdroższa żona, mamusia, teściowa, siostra, szwagierka i ciocia, sp.

STANISŁAWA CZARNECKA

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z córką i rodziną

Poznań, Os. Przyjaźni 12 m. 259,

dawniej Łąkowa 10.

31191g

JÓZEFA JANKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 29 listopada br. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłej składamy głębokie wyrazy współczucia.

Rada i Zarząd

Spółdzielni Inwalidów

Ochrony Mienia i Usług Różnych w Poznaniu

9586-K1

CZESŁAWA SZWARC

z domu Wachowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Czesława 2 m. 13.

31154g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium Marian Flejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczyński (redaktor naczelny), Zbigniew Skąpski, Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy redakcyjne. Dział informacyjny — 657-18. Redakcja nocna — 430-73 i 433-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19, telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rekopiesów nie zamawiać. Redakcja nie zwraca. Druk: PZG Im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocze (78 zł) lub rok (156 zł) przyjmują do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPIK „Ruch”, Poznań, Zwierzyniecka 3 na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-5

Co utrudnia życie pacjentowi?

Nowe piekarnie - lepszy chleb

Częste utyskiwania na złą jakość pieczywa wynikają między innymi ze złego stanu technicznego i niedostatecznego wyposażenia zakładów piekarniczych. W wielu piekarniach naszego województwa nadal jeszcze stosuje się przestarzałe metody pracy. Próbuje się jednak temu zaradzić.



Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni Samopomoc Chłopska modernizuje istniejące obiekty, buduje nowe. W bieżącym roku, w województwie poznańskim podjęły pracę nowe piekarnie w Chodzieży, Jarocinie i Buku. Trzy dalsze, w Godzieszach pow. Kalisz, Obornikach i Gołańczu pow. Wągrowiec są na ukończeniu i jeszcze w bieżącym roku wypieką pierwszy chleb. Ze wszystkich tych zakładów, wybudowanych kosztem 27 mln. zł, będziemy otrzymywać ponad 31 ton pieczywa na dobę.

Dobrze pracuje cała załoga, nie sposób jednak nie wymienić brygady Czesława Piszczatego. Zespół ten cechuje zdyscyplinowanie oraz troska o jakość pieczywa.

W historii nekieleckiej piekarni nie notowano wypadków reklamacyjnych lub zwrotów złego produktu. Duża w tym również zasługa kierownictwa miejscowego GS, które dba o właściwy transport pieczywa.



Stanisław Burzyński wyjmując świeży chleb z pieca.

Fot. (2) - H. Kamza

łączenie otwartego i zamkniętego leczenia pod jednym zarządem, co ma ułatwić rotację kadr: specjalistów ze szpitala do ośrodków zdrowia i na odwrót, lekarzy zdobywających dopiero wyższy stopień kwalifikacji - z poradni do szpitala. Oczywiście, zespołowe to dać ma w efekcie również korzyści materialne i lokalowe, a przede wszystkim - wyeliminowanie dublowania badań i błędów w pacjencie od jednej do drugiej placówki służby zdrowia.

W Rawickiem w przyszłym roku ma powstać taki właśnie - zarządzający całą służbą zdrowia powiatu - Zespół Opieki Zdrowotnej. Nie jest to zresztą rawicka inicjatywa, bowiem tego rodzaju zespoły tworzone są w innych powiatach Wielkopolski, a również w Poznaniu. Powstanie ZOZ hamowane jest, niestety, w Rawickiem brakiem kadr. Powiat ten ma obecnie najniższy w Wielkopolsce wskaźnik lekarzy, przypadający na 10 tys. mieszkańców.

31 lekarzy, 9 stomatologów, 4 rejonów w lecznictwie otwartym Rawicza, 1/2 etatu dla poradni pediatrycznej, 1 przychodnia przemysłowa (druga - bez stałego etatu) - to chyba obraz dość niepokojący. Dodajmy do tego brak specjalistów: na pełnym etacie zatrudniony jest w Rawiczu tylko laryngolog. Okulista i dermatolog dojeżdżają z Wrocławia, psycholog - z Kościana, specjalista od spraw gruźliczych - z Obornik Śląskich, zaś neurologa i reumatologa - w ogóle brak.

Zespół Opieki Zdrowotnej ma za zadanie zbliżyć służbę zdrowia do pacjenta. Rawickie władze tego resortu proponują ponadto tego rodzaju usprawnienia, jak wprowadzenie dyżurów w ośrodkach zdrowia do godz. 20, założenie ksiąg żeczek, w których notowane byłyby wszystkie wyniki badań, stosowane zabiegi, dawki leków itp. Tego zresztą domagają się sami pacjenci.

3 przychodnie rejonowe pow. rawickiego (w Bojanowie, Miejskiej Górze i Jutrosinie) wymagają spiesznej remontu. Miejskiej Przychodni w Pakosławiu brak natomiast drugiego lekarza, który umożliwiłby sprawniejszą obsługę nazbyt licznej (podobnie zresztą jak i w ośrodkach wiejskich) rejonu.

W Sarnowie zaś przystąpiło do adaptacji byłego pomieszczenia po likwidowanej GRN - na punkt felczerski.

Nie samymi jednak pomieszczeniami biała służba stoi. Pacjentom potrzebna jest dostateczna liczba lekarzy, dobra informacja, a przede wszystkim - ujednolicona opieka, odciążenie od obowiązku biegania z jednej do drugiej placówki zdrowia. Zespoły Opieki Zdrowotnej tworzone obecnie w powiatach, ułatwią zapewne rozwiązanie tych problemów. (wch)

W Gieczu przy kominku

W Rezerwacie Archeologicznym w Gieczu (Oddział Muzeum Archeologicznego w Poznaniu) całoroczna praca dzieli się na dwa okresy: cztery jesienno-zimowe miesiące, i od marca do jesieni. W tych ostatnich miesiącach rojno w Gieczu, a ściślej w odkopanej w latach 50-tych (odkrycie prof. Bogdana Kostrzewskiego) kasztelanii z XI wieku, zwanej tu Grodziszczkiem; nie ma prawie dnia by w niej było w Gieczu wycieczki. Zjeżdżają ze wszystkich zakątków kraju, ba, z odległych stron świata. W kaszcie pamiętkowej wyłożonej od wpisów w sali gieczowskiego Muzeum istnia Wieża Babel: przemieszczały się na kartach angielski z rosyjskim, czeski z niemieckim, słowa podziwu pisze prazyanin, Szwed z Malmö, mieszkaniec Londynu.

Inaczej w Gieczu teraz, jesienią i zimą. W niewielkim ale przytulnym klubie przy Muzeum zbierają się goście z okolicznych wsi, osad, by przejrzeć codzienną prasę, tygodniki czy fachowe wydawnictwa rolnicze. Zbierają się starzy i młodzi również na wieczorach wyśmienitych ciekawymi pogadankami, prelekcjami, seansami filmowymi z kina objazdowego.

Także z okazji dekady „Człowiek, Świat, Polityka”, zapoczątkowanej w klubie Rezerwa-

tu spotkaniem z red. T. H. Nowakiem, przewijają się tu będą prelegenci, ciekawi ludzie, podróżnicy.

Kierownikiem Rezerwatu Archeologicznego w Gieczu jest mgr Michał Kwiczala-Sojka. Pracuje tu piąty rok, ale zdolała wrócić w tę pełną historii ziemię, która ciągle jeszcze kryje w sobie bezcenne dla archeologii relikty.

Moim pragnieniem jest by w Gieczu Grodziszczku - odbywały się coroczne dni kultury średniowiecza, możliwe wczesnego średniowiecza, coś w rodzaju Świątokrzeskich Dymarków. Miałby to być rodzaj Świętokrzeskich Dymarków, o autentycznych tekstach, pieśniach, o których o przeszłości i Długoszu w swych kronikach mówią, o imieniu truhdarów średniowiecznych - słowem o imieniu artystycznym. Przystąpiłaby obecnie zespół z młodymi entuzjastami i zaprzyjaźnionymi bywalcami naszego klubu do pracy nad wystawieniem (w lutym 1973 r.) utworu scenicznego „Przedziwo ślania”. Jana Dobraczyńskiego. Ta piękna sztuka obrazująca sprawy śniwierskiej i testamentu Bolesława Kalkiego, historycznie pasuje do współczesnej tym czasem rolnej i gwarnej kasztelanii. Gieczem zwanej.

We wczesnym średniowieczu porozumiewano się na odległość rozpalamiem ognisk. To tajemnica tamtych czasów, jak „odczytywano” owe ognie, płomienie, kolor i liczbę ognisk. Jedno jest pewne: już po 15 minutach widzialno np. w Gnieźnie, o co chodzi? Lednicy (oddalonej o przeszło 20 km), gdy rozpaliła ogień.

Może by więc zwróciło uwagę na owe „sygnały z Gieczu” na przykład Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne. (thn)

Służba zdrowia należy do tych dziedzin naszego życia, które podlegają nieustannym nieomal reformom, przy czym nie zawsze wychodzi to „na zdrowie” pacjentowi. Najpoważniejszym chyba utrudnieniem w korzystaniu z usług lekarskich jest niesprawność (mimo licznych, podejmowanych w tej dziedzinie ulepszeń) informacja, a poza tym - zupełnie niezrozumiałe, kosztowne, czasochłonne i denerwujące - dublowanie badań.

Przykład? Pacjent z urazem ręki udaje się do szpitala dyżurnego. Tam - oczywiście po długich godzinach oczekiwania - zostaje przyjęty przez chirurga, skierowany do rentgena, i wreszcie otrzymuje

wiadomość, że kość nie jest pęknięta, ale zerwane ścięgno uniemożliwia pracę zawodową. A zatem - konieczne jest zwolnienie. Po nie jednak pacjent musi udać się do dzielnicowej poradni chirurgicznej, gdzie badania, łącznie ze zdjęciami rentgenowskimi - zaczyna się na nowo. A przecież szpital mógłby, a nawet powinien przekazać wykonane zdjęcia oraz opis schorzenia - poradni. Wszystko to z pozoru logiczne, w praktyce niestety nieosiągalne. To samo dzieje się przy badaniach laboratoryjnych, wykonywanych wielokrotnie z polecenia różnych specjalistów.

Dlatego też najświeższą innowacją w naszej „białej służbie” jest jej integracja, czyli

Z Leszna

Odznaczenia i nagrody dla honorowych krwiodawców

W Lesznie jest wielu ludzi, którzy systematycznie oddają honorowo krew. W pierwszym tylko półroczu 1972 r. społeczeństwo tego miasta oddało prawie 350 litrów krwi. Największą aktywność w tym zakresie wykazują leszczyńscy kolejarze. Na Weźle istnieją dwa kluby honorowych dawców krwi przy Stacji i Oddziale Trakcji. Na rzecz utworzonego w lecie br. kolejańskiego banku krwi oddano około 29 litrów tego cennego leku. Krwiodawcom w granatowych mundurach przyznano dotąd 21 srebrnych i 56 brązowych odznak Honorowego Dawcy Krwi oraz wyróżniono ich nagrodami rzeczowymi i dyplomami uznania.

Z okazji Dni Honorowego Krwiodawstwa odbyło się w Domu Kultury Kolejarskiej w Lesznie spotkanie przedstawicieli służby zdrowia i PCK z honorowymi dawcami krwi z Weźla PKP i leszczyńskich zakładów pracy. Mówiono o osiągnięciach kolejańskiej organizacji PCK i wysłuchano prelekcji dr. Tadeusza Bachorza na temat krwiolecznictwa i organizacji „służby krwi” w Polsce.

Miłym akcentem spotkania było wyróżnienie honorowymi odznakami PCK, upominkami i nagrodami książkowymi długoletnich działaczy tej organizacji oraz aktywnych krwiodawców. Honorowa Odznaka PCK otrzymali: I. Raunke, dr

A. Zawadzka, B. Dajewski, na tomiast Odznakę Honorowy Dawca Krwi Wł. Beuge i R. Borowski. Obaj oddali już po 6 litrów krwi. Na liście wyróżnionych odznaką Honorowy Dawca Krwi znaleźli się: J. Piórczak, A. Jakowski, A. Wachman, W. Brzduka, Z. Bala, J. Balcer, J. Małakowski, Z. Cichy i R. Stanilewicz.

W części artystycznej wystąpił zespół estradowy Domu Kultury Kolejarskiej w Lesznie. (R)

ODPOWIADAMY

S. B., Kościan. - O tym jaka grupa inwalidztwa się Pani należy decyduje specjalna komisja lekarska ZUS-u. Redakcja nasza nie ma żadnego wpływu na jej postanowienia. (2541)

L., z Poznańskiego. - Trudno nam ustalić czy został Pan oszukany przy podstawie ziemniaków. Cena bowiem zależy od jakości; 85 zł za 100 kg to cena maksymalna za pierwszą klasę ziemniaków. (2566)

N. N., Nowy Tomyśl. - Radzimy Panu zwrócić się do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, al. Stalingradzka 16/18, do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. (2571)

Anna B., pow. Środa. - O dalszej nauce należy zdecydować samą. Radzimy przejrzeć dokładnie Informator dla Kandydatów do Szkół Wyższych. Tam znajdziesz dokładne dane o studiach na WSR. (2416)

A. K., z Śremskiego. - Jeżeli masz uchyłkę w sposób złożył od placenia alimentów zasądzonych na utrzymanie dziecka - po winna Pani sprawę skierować do właściwej prokuratury powiatowej, wnosząc o pociągnięcie męża do odpowiedzialności karnej.

Henryk H., Środa. - Powinien Pan po informację zwrócić się bez pośrednio do „Koncertu żyć”. Polskie Radio w Poznaniu, ul. Strusia 10. Nie orientujemy się bowiem czy na światła Radio jeszcze zamówienia przyjmuje. (2488)

fab. prod. franc. pt. „Szachista” (kolor); 21 - „Świat i Polska” (kolor); 21:40 - „W cieniu Sławy” - III program z cyklu „Bale”; 22:10 - Dziennik; 22:30 - Wiadom. sport. i sprawozdanie z meczu piłki nożnej Dynamo Berlin - FC Liverpool (III runda rozgrywek Pucharu UEFA); 23:05 - Politechnika Matematyka; 23:05 - „Nierówności z wielu zmiennymi” i „Układy równań”.

PROGRAM II: 16:45 - „Życie co dzień po wojnie” - (Polska ocena m. dokumentalistów 1945-1970); 17:40 - Z prasy naukowej-technicznej; 17:50 - Opowieści starego Czabana - (Przez Kraj Rad); 18:10 - Pollena - poradnik kosmetyczny; 18:15 - Rozkosze łamania głowy - teleturniej; 18:45 - Język francuski; 19:20 - Dobranoc i Dziennik; 20:05 - (kolor); 24 godziny; 20:55 - „Onkologia” - (Spotkanie z medycyną); 21:25 - Teatr Sensacji - „Ostatnia szansa” - odc. III (Pocztówka z Buenos Aires) - powt.; 22:25 W XV rocznicę... „Wspomnienie o profesorze St. Szpińalskim; 22:55 - Język rosyjski.

TELEWIZJA

ŚRODA - PROGRAM I: 8.20 - „Lecą żurawie” - film fab. radz.; 9.55 - Dla szkół - Historia (dla kl. VIII); „Nauka, technika i oświata w latach 30-tych”; 10.55 - Dla szkół - Fizyka (dla kl. VII); „Zasad dynamiki”; 12.45 - Mechanizacja rolnictwa; „Zbiór słomy i magazynowanie ziarna” - cz. I; 13.20 - Mechanizacja rolnictwa - cz. II; 13.50 - Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.20 - Politechnika TV - Matematyka - Kurs przygotowawczy; „Nierówności z wielu zmiennymi”; 15.50 - (kolor); „Huta” Stalowa Wola - film dokum.; 16.30 - Dziennik; 16.45 - Dla młodych widzów: „Przedstawienie na arenie”; 17.15 - Dla dzieci - Tadeusz Kubiak: „W kraju Baj-baju”; 17.40 - ITP; 18 - „Światła Dierdaru” - film dok. prod. TV Jug. (kolor); 18.25 - Teleskop; 18.45 - Badacze i part nerzy” - rep. filmowy; 19.20 - Dobranoc i Dziennik; 20.05 - Z serial „Słynne ucieczki” - film

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 17, 19, 22.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
29 XI 1972 Nr 284 (8946)

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI - g. 16 i 19 „Zemsta”.
NOWY - g. 16 „Tajemniczy ogród”, g. 19 „Sługa dwóch panów”.
OPERA - g. 19 „Giselle”.
OPERETKA - g. 19 „Roxy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Dziewczyna in na niż wszystkie”; Polonia: „Anna tysiąca dni”.
KOŚCIAN: „Niedźwiedź i laleczka”.
LESZNO: „Ziemia faraonów”.
NOWY TOMYŚL: „Erotissimo”.
OBORNIKI: „Marzenia miłośne”.
SREM Słonko: „Love story”; Klubowe: „Ktoś za drzwiami”.
ŚRODA: „Dwoje na huśtawce”.
SZAMOTUŁY: „Ziemia faraonów”.
WĄGROWIEC: „Honor Samuraja”.
WRZEŚNIA: „Wódz Seminoliów”.

RADIO

ŚRODA - PROGRAM I: 7.55 Muzyk. rozrywk.; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie; 8.30 Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. I i II (wych. muzyczne) Pociąg towarowy i pospieszny; 9.20 Z popularnych suity; 10.05 „Cet czy licho” - odc. pow. J. I. Kraszewskiego; 10.25 Konc. solistów; 11 Dla kl. VII i VIII (wych. muzyczne) Polska muz. współczesna; 11.25 Jugosławię śpiewa; 11.45 Publicystyka międzynarod.; 12.25 Z katowickiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. I i II (Matematyka) „Raz, dwa trzy... i co dalej...”; 13.20 Melodie z Kurpiów i Kujaw; 13.40 Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Rep. literacki „Opowieści wędrownicze”; 14.20 Kompozycji tygodnia - R. Strauss; 15.05 Godzina dla dzieci - chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muzyk. i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię posłuchać warto; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań W. Kędry; 20.30 Miniatury rozrywkowe; 21 Naukowe rolnikom; 21.25 Rozmowy o wychowaniu rodzinnym; 21.35 Kalendarz kulturalny; 22.05 Konc. Chóru a capella PR i TV w Krakowie; 22.25 Pisarzy i księży, liryczne krajoznawcy Hansa Cibulki; 22.35 Listopadowa ballada; 23.10 Korespondencja z granicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.25 Intermezzo z opery „Goyescas”; 8.35 Rep. H. Bratowski; 8.50 Gra Kapela Lud. Rozgł. Bydgoskiej; 9 Mel. sprzed lat; 9.35 Przeboje lat 70; 9.50 Pieśni i tańce Jugosławii; 10.10 Śpiewają w duecie; 10.25 Portrety literackie; 11.25 P. Czajkowski; I Kwartet smyczkowy D-dur op. 11; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Południowe rytmy; 14.05 Piosenki z Syrenki w herbie; 14.25 Wieczorki w Bieszczadach - aud. folklorysty.; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Z muz. polskiej; 15.40 „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. aktualna; 17.25 Z cyklu: „Wybitni artyści Poznania na estradzie i poza Estradą; 17.55 RadioExpress; 18.05 Muzyka min. jazzu; 18.15 „O lepsze usługi”; 18.20 „Sonda” - dzw. przeglad ekonom.-spół.; 19.15 Język francuski; 10.31 Teatr PR „Romans biurowy” - słuch. wg słuch. E. Bragińskiego i E. Rajnowa; 20.41 Muzyk. rozrywk.; 21.10 Spoglądanie przez podwójne okno - poemat E. Manewa; 21.20 z twórczości Haendla i Honeggera; 22.33 Kompozycji tygodnia - R. Strauss; 23.15 O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju”; „Światło w morzu” - wykład dra J. Dery; 23.35 Taneczny non stop.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Oświata Na Czarnym Ładzie - gawęda; 7.40 Muzyka zegarynika; 8.05 Mój ma gnetofon; 8.35 Szwedzki ekspres muzyczny; 9 „Maminynek” - 9 odc. pow.; 9.10 J. S. Bach - Kantata nr 60 „O Ewigkeit, du Donnerwort”; 9.30 Nasz pok 72; 9.45 Wytwórnia „Jugoton” poleca; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Wszystkie dla pań; 11.45 „Koniec wieczności”; 25 odc. pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na zielonogórskiej antenie; 15.10 Album muzyki uniwersalnej; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Sombrore pełne muzyki; 16.05 Wina w milligramach - gawęda; 16.15 Mikrorecital Teresy Kesovici; 16.30 Z parvskich dyskotek; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Maminynek” - odc. 10 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Wisła płynie w Boki; 18 Przebieg za przebojem; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Z jazzowego archiwum - Jelly Roll Morton 1939; 19.05 Pow. w wyd. dżw. „Wolna i Pokój”; 19.35 Muzyka pocztą UKF; 20 Reminiscencje muzyczne Sonata - Kwartet i Pieśni hiszpańskie Beethovena; 20.45 Rytm i piosenka; 21.05 „Herbatka z nieobecnym” - słuch.; 21.30 „Tęczy” zesłotu Booker T. and the M. G.'s; 21.40 Reforma rolna w Peru - gawęda; 21.50 W nagrań Mikolaja Geddya; 22.08 Gwiazda siedmiu wieców - Ivo Robic; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Wesoła nocna piosenka Jugosławii - M. Slawice; 23.05 Muzyka noca.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 17, 19, 22.